ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU

Nr. 1. Poznań, dnia 1-go stycznia 1926 r. Rok 5.

NUMER 1. ROK 5.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy. - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 stycznia 1926.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Ceny ogłoszeń: Strona pierwsza okładki 100 zł, pół strony 55 zł. — Pozostałe strony okładki: cała strona 90 zł, pół strony 50 zł, ćwierć strony 30 zł. — Ogłoszenia przed i za tekstem: cała strona 75 zł, pół strony 40 zł, ćwierć strony 52 zł.

Redaktor: *Roman Urban.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu.*

Treść:

Perspektywy.

Chwila obecna jest chwilą walki o złotego, o jego powrót do parytetu ustawowego, dlatego też wszystkie poczynania rządu i społeczeństwa muszą być obecnie rozważane tylko pod kątem widzenia troski o dobro waluty. Wśród zagadnień, jakie w związku ze sprawą sanacji naszych stosunków walutowych wyłaniają się, najważniejszemi są: oszczędności budżetowe, ufundowanie materjalne Banku Polskiego wreszcie walka z drożyzną. Ponieważ w każdem z tych zagadnień zdołano poczynić już pewne posunięcia, przeto pokrótce należy się zastanowić nad celowością tych posunięć.

Doświadczenie wykazało, że niema mowy o sanacji stosunków gospodarczych, oraz zabezpieczeniu waluty przed inflacją, bez radykalnej redukcji budżetu państwowego. Jak wiadomo, p. minister skarbu, Zdziechowski, zdołał w nader szybkiem tempie przeprowadzić przez ciała ustawodawcze zatwierdzenie prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r., oraz ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Ustawy powyższe dają możność zredukowania dotychczasowego budżetu o około 500 milj. zł, przyczem zaprowadzają stabilizację w wydatkach personalnych przez usunięcie ruchomego mnożnika płac. W związku z tem nasuwa się pytanie, czy redukcja budżetu o 500 milj. zł będzie wystarczająca, czy nadmiernie wyczerpane społeczeństwo zdoła pokryć choćby tylko owe półtora miljarda świadczeń na rzecz państwa, oraz szereg innych, jak na rzecz samorządów, ubezpieczeń społecznych i t. d. Otóż stwierdzić musimy, że trzeba się w obecnej naszej sytuacji zapatrywać na tę kwestję raczej pesymistycznie, jeżeli się weźmie pod uwagę wpływy skarbowe za ostatnie miesiące. I tak wynosiły one za październik i wrzesień ca 101 milj. zł, czyli w stosunku rocznym nieco więcej niż 1.200 milj. zł. Jak widzimy, daleko nam jeszcze do półtora miljarda, a bez uruchomienia życia gospodarczego trudno będzie cokolwiek więcej ze społeczeństwa wycisnąć. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak dalsze oszczędności, dalsza redukcja wydatków państwowych, aby tą drogą przystosować się do siły płatniczej społeczeństwa.

W związku z tem preliminarz na pierwszy kwartał traktować należy wyłącznie tylko jako przejściowy. Dobrze się stało, że choć w tych ramach udało się ministrowi skarbu skreślić wydatki, co było uczynione więcej mechanicznie, niż organicznie. Obecnie powinien przystąpić do bardziej organicznej pracy oszczędnościowej, opartej na reorganizacji urzędów państwowych, oraz na zdecydowanej akcji co do uczynienia z przedsiębiorstw państwowych jednostek rentujących się, a nie jak dotąd przynoszących straty, lub zaledwie wiążących koniec z końcem. Jeżeli się okaże, że reorganizacja przedsiębiorstw jest zbyt trudna, to należy je wydzierżawić prywatnej inicjatywie, a wtedy w budżecie można będzie liczyć z góry na określone pozycje wpływów netto. Ta praca przygotowawczo-oszczędnościowa musi bezwzględnie być przygotowana i wcielona w życie w ciągu pierwszego kwartału 1926 r., aby można było przy preliminarzach na dalsze kwartały liczyć się z zupełnie realnemi cyframi. Boć obecnie trudno powiedzieć, czy nietylko suma 1.500 milj., jak twierdzi p. Zdziechowski, ale nawet 1.200 milj., jak wyżej zaznaczyliśmy, wpłynie napewno, gdyż przesilenie nietylko nie maleje, ale nawet wzrasta, o czem świadczą cyfry bezrobotnych, sięgające 260 tys. osób rejestrowanych (a ileż jest nierejestrowanych), więc równolegle zmniejsza się siła płatnicza ludności. Struktura budżetów kwartalnych powinna umożliwić ministrowi skarbu przeprowadzenie najdalej idących oszczędności, gdyż w przeciwnym razie inne poczynania rządu około sanacji waluty obrócone będą w niwecz.

Sanacja budżetu państwowego stworzy ogólne ramy dla możności postawienia waluty na należnym poziomie, zabezpiecza ją mianowicie przed inflacją pieniądza na potrzeby państwa. Jednak budżet zrównoważony — to tylko ramy, treść wewnętrzną jednak trzeba dopiero wypełnić. Uczynić to można przez należyte ufundowanie Banku Polskiego w środki do prowadzenia w racjonalnym zakresie akcji emisyjnej oraz do wpływania na stosunki pieniężne w kraju w sposób, zabezpieczający walutę przed wahaniami. W obecnych warunkach nasza instytucja emisyjna skazaną jest prawie na nieme przyglądanie się panującemu w kraju chaosowi walutowemu, bowiem nie ma środków na to, aby sytuację opanować. Twierdzić możemy, że w chwili bieżącej, przy trwaniu czynnego bilansu handlowego z górą od kwartału, nawet niewielkie fundusze Banku Polskiego mogłyby wystarczyć dla opanowania kryzysu zaufania do złotego. Uczynić to jednak przy pomocy niewielkich ofiar będzie mógł Bank Polski dopiero wtedy, gdy

doń dopłyną znaczne zapasy gotówki zagranicznej, gdyż w ten sposób wytworzy się specjalna atmosfera uspokojenia psychicznego, mającego swe źródło w pewności, że Bank Polski zdoła pokonać wszelkie zakusy spekulacji. To też ona nie będzie się w tych warunkach trudziła około wywoływania „huśtawki“ walutowej w obawie przed stratami, a wynikiem tego będzie wyjście ze skrytek walut obcych, ukrywanych w celach tezauryzacyjnych.

Mała powaga, jaką się cieszy obecnie na rynku walutowym Bank Polski, sprawia również to, że otrzymywane waluty z eksportu, zamiast zasilać życie gospodarcze, dążą do ukrywania się, przyczyniając się do dalszego pogarszania sytuacji. Radykalna naprawa tych stosunków nastąpi dopiero po zdobyciu przez Bank Polski większych zasobów pieniężnych, któreby mu umożliwiły odzyskanie utraconej powagi na rynku pieniężnym. Doniosłym krokiem w tym kierunku powinna być ostatnio powzięta uchwała przez Radę Nadzorczą Banku Polskiego co do wypuszczenia nowej emisji akcyj Banku drogą ewtl. przejęcia emisji przez kapitalistów zagranicznych. W interesie stabilizacji złotego byłoby bardzo wskazane, aby podwyżka kapitału Banku Polskiego uskuteczniona była jaknajprędzej. Jednak, zapewne, stanie się to nie wcześniej, aż sfery zagraniczne nabiorą przekonania, że walucie polskiej nie grozi niebezpieczeństwo ze strony budżetu. I dlatego jest rzeczą niezmiernie doniosłą, aby w ciągu pierwszego kwartału sanacja budżetu przybrać mogła formy jaknajbardziej konkretne. Wejście kapitału obcego do Banku jest może dla kapitalistów zagranicznych najbardziej ponętną formą nawiązania z nami kontaktu finansowego, gdyż mogą mieć kapitał swój całkowicie zabezpieczony w aktywach Banku, przyczem sami będą mogli sprawować nadzór nad swym majątkiem przez swych reprezentantów we władzach naszej instytucji emisyjnej. Trzeba tylko sobie życzyć, aby nasze sfery miarodajne nie czyniły zbytnich utrudnień w wejściu kapitału zagranicznego do Banku Polskiego drogą stawiania zbyt daleko idących ograniczeń w kompetencjach. Chwila gospodarcza jest tak poważna, że trudno, abyśmy mieli zwlekać z możnością przyjścia życiu ekonomicznemu kraju z pomocą.

Poza zwiększeniem kapitału akcyjnego Banku Polskiego ważną rzeczą jest zaciągnięcie pożyczki zagranicznej. Kapitał akcyjny Banku nie może być powiększony nadmiernie, a to z powodu konieczności zagwarantowania polskim akcjonarjuszom należnego wpływu na kierownictwo instytucji emisyjnej. Dopływ przeto kapitałów z tego źródła mieć może znaczenie głównie dla wzmożenia działalności emisyjnej Banku Polskiego. Murowaną jednak pewność na rynku finansowym kraju da Bankowi Polskiemu zapas walut z pożyczki zagranicznej. To też jej zaciągnięcie jest rzeczą nader doniosłej wagi i rząd ma już odnośne pełnomocnictwa w tym względzie aż do możności zastawienia czy też wydzierżawiania monopolów państwowych dla gwarantowania lokat zagranicznych. Obecnie, podobno, istnieje już konkretne zainteresowanie się wydzierżawieniem naszego monopolu tytoniowego wzamian za opłatę z góry sumy dzierżawnej. Jednak i w tym względzie wszystko zależeć będzie od tego, czy zagwarantujemy zrównoważenie budżetu. Podobno, dla zorjentowania się na miejscu w Polsce w sprawach bezpieczeństwa dla kapitału zagranicznego przyjeżdża z Ameryki pewien ekspert, który ewtl. ma się zająć ekspertyzą i radą w sprawie zrównoważenia budżetu. Oby tylko cała ta akcja nie stanęła na martwym punkcie.

Uchwalenie zmniejszonego na podstawie zasad oszczędności preliminarza budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. oraz przyjęcie ustawy o specjalnych środkach sanacji budżetu, jak również jasne sprecyzowanie formy zaciągnięcia pożyczki zagranicznej spowodowało zahamowanie tempa zwyżki dolara i dało początek powrotu złotego do stanu, który określił min. skarbu w swem exposé sejmowem jako t. zw. parytet gospodarczy. Oczywiście trudno ustalić, na jakim poziomie nastąpi stabilizacja złotego, w każdym bądź razie stwierdzić należy, że stabilizacja ta, jako t. zw. parytet gospodarczy, będzie rzeczą raczej sztuczną, gdyż w miarę udania się pożyczki zagranicznej oraz zrównoważenia budżetu, co bezwzględnie musi być spełnione, złoty będzie miał tendencję do powrotu do parytetu złotego, czyli stale będzie się poprawiał. W związku z tą poprawą naszej waluty musi życie gospodarcze posiąść świadomość, jakie konsekwencje ze zjawiskiem tem są związane.

Pamiętamy dokładnie, że przesilenie gospodarcze, charakteryzujące się brakiem zbytu wewnątrz kraju i zagranicą, wywołane zostało w dużej mierze zaprowadzeniem po inflacji waluty złotej, waluty mocnej, w której trzeba było zwaloryzować wszystkie koszty produkcji, tak bardzo obciążone rozmaitemi świadczeniami socjalnemi oraz na rzecz państwa. Powrót obecnie złotego do parytetu ustawowego grozi jeszcze większym zastojem, bowiem teraz kraj, trzeba to mocno podkreślić, znajduje się w stanie większego wyczerpania, niż w chwili rozstania się z inflacją markową. Wyczerpanie to tłómaczyć należy tem, że kraj naskutek błędnej polityki gospodarczej rządu w ciągu całego ubiegłego roku poza przesileniem wytwórczości wpadł w ostatni stopień przesilenia gospodarczy, mianowicie w kryzys finansowy, którego przejawem obecnym jest to, że pomimo wytworzenia się bardzo dogodnych konjunktur eksportowych, wywołanych przez t. zw. premje eksportowe naskutek spadku złotego, wytwórczość nasza nie może należycie rozwinąć swego wywozu za granicę. Musimy sobie również powiedzieć, że w chwili zakończenia inflacji markowej życie gospodarcze posiadało daleko więcej zasobów pieniężnych niż obecnie, co przypisać należy pomyślnemu bilansowi handlowemu z czasu inflacji. W czasie poinflacyjnym natomiast zapasy te zostały zużyte na opędzanie potrzeb przemysłu w okresie zastoju, przyczem ogólny bilans płatniczy kraju nader się zepsuł wskutek błędnej polityki celnej, powodującej ucieczkę z kraju pieniędzy na zakup artykułów zagranicznych. Dlatego obecnie pod względem zasobów finansowych jesteśmy bardzo ubodzy, przyczem ubożsi niż w chwili zaprowadzenia waluty złotej. Wobec tego polepszenie się kursu złotego i ewtl. odzyskanie przezeń parytetu złota może być dla wytwórczości krajowej nader niemiłe przez to, że wystąpią na nowo trudności zbytu, jak to widzieliśmy poprzednio przy zaprowadzeniu waluty złotej.

Oczywiście powrót złotego do parytetu złota według wszelkiego prawdopodobieństwa odbywać się będzie w tempie dosyć powolnem. Wogóle obecnie trudno przewidzieć, kiedy to nastąpi, chociaż z całą pewnością musimy twierdzić, że to nastąpi i zresztą leży w interesie wytwórczości krajowej, aby się nareszcie stosunki gospodarcze ustabilizowały, gdyż niema nic gorszego od wahań walutowych, przy których trudno jest mówić o normalnej pracy gospodarczej. Dziś jesteśmy w stadjum umacniania podstawy dla powrotu złotego do stanu normalnego, jedne z posunięć są już zupełnie konkretne, jak sprawa zrównoważenia budżetu, inne w stadjum przygotowywania, jak pożyczka zagraniczna w tej lub innej formie dla dania materjalnego fundamentu naszemu systemowi pieniężnemu. Te czynności przygotowawcze obliczone są na czas dłuższy, w międzyczasie zaś złoty może podlegać jeszcze fluktuacjom kursowym o zasadniczej jednak tendencji ku zdecydowanej poprawie. Ten okres przejściowy nasza wytwórczość wykorzystać powinna dla przystosowania się do przyszłego panowania waluty złotej.

W tych warunkach nic innego nie pozostaje, jak wzmożony eksport zagraniczny, który da możność uruchomienia warsztatów pracy, da zarobki ludności, co przyczyni się do wzmożenia tak bardzo osłabionej obecnie pojemności rynku krajowego, który to czyn-

nik w normalnych warunkach walutowych musi być podstawą bytu przemysłu. Szeroko o konieczności eksportu w dobie obecnej pisaliśmy na tem miejscu w poprzednich wydaniach naszego pisma, tutaj tylko zagadnienie to podkreślamy gwoli zaznaczenia, aby w przejściowej stabilizacji sytuacji walutowej przemysł wykorzystać mógł jaknajbardziej t. zw. premję wywozową dla zdobycia pośrednio rynku wewnętrznego. Cała koncepcja różnicy cen między rynkiem krajowym a zagranicznym da się otrzymać jednak tylko w tych warunkach, skoro przemysł sam do tego rękę przyłoży; nie podwyższając cen na rynku wewnętrznym, natomiast forsując eksport, na którym będzie mógł sobie odbić straty, spowodowane zbytem krajowym. W ten sposób pojęta taktyka przemysłu w obecnej dobie przejściowej powinna wytworzyć na przyszłość te warunki zbytu, które normalnie są oparciem dla wytwórczości krajowej, tj. możliwie najpojemniejszy zbyt wewnętrzny. Obecnie, kiedy dowóz zagraniczny utrudniony jest przez drakońskie wprost ograniczenia celne i przez spadek waluty przemysł powinien tak owładnąć rynkiem krajowym, aby w przyszłych normalnych stosunkach konkurencja zagraniczna go nie wyrugowała. Na nic nie przydadzą się represje urzędu do walki z lichwą i spekulacją w stosunku do kupiectwa w celu zwalczania drożyzny, jeżeli przemysł w tym względzie nie przyłoży swej ręki, sprzedając na rynku krajowym możliwie tanio. Tu leży klucz zagadnienia walki z drożyzną, od tego też zależy udanie się poczynań rządowych około sanacji waluty.

St. Cz.

OGÓLNE ZEBRANIE ZWIĄZKU FABRYKANTÓW

odbędzie się

dnia 9 stycznia 1926 r. o godz. 4-tej po połud. w Izbie Przem.-Handlowej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 3.

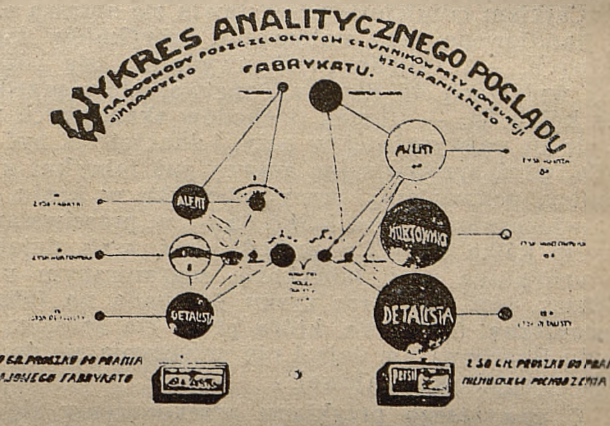
Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Sekretarjatu.
2. Referat o sytuacji gospodarczej, oraz o przystąpieniu do porozumienia gospodarczego Związków Zachodniej Polski.
3. Wolne wnioski.

Analityczne rozpatrzenie kosztów produkcji oraz dochodów fabrykatu krajowego w przeciwstawieniu do zagranicznego.

Ujemny wpływ niepożądanego importu na gospodarkę krajową uwidocznia jaskrawie analiza poszczególnych czynników przy produkcji i handlu artykułu dowiezionego z zagranicy.

Niżej podany wykres, sporządzony na podstawie dokładnych obliczeń, przedstawia nam przebieg handlu i produkcji krajowej artykułu pierwszej potrzeby, t. j. proszku mydlanego, oraz analogiczne zestawienie graficzne, dotyczące fabrykatu zagranicznego.



Z powyższego widzimy, że konsument płaci za produkt krajowy w tym wypadku o połowę mniej niż za wyrób zagrainczny. (W październiku r. b. kosztował proszek Blask 30% detalicznie 32 gr. za paczkę — Persil 70 gr. za paczkę.) Innemi słowy, że **konsument, nabywając wyroby zagraniczne, płaci za nie dwa razy więcej, niż za produkt krajowy tej samej jakości i wagi.**

Obrazowo przedstawia się to w ten sposób:

pod nr. 1 widzimy paczkę proszku mydlanego 30% „Blask", wagi 250 gr. Kwota sprzedaży przy nabywaniu tego proszku przez konsumenta przedstawiona jest przez kółko — 2 —, zysk detalisty, odrzucony z tej kwoty przedstawia kółko 12 —, hurtownik — kółko 3 —, sprzedając ten produkt krajowy, zarabia kwotę, wyrażoną przez kółko 11. — Fabryka sprzedaje swój wyrób za kwotę wielkości wyrażonej kółkiem 4 —, zysk fabryki zaś jest kółko 10. — Teraz zobaczymy, jakie są wydatki fabryki: na niezbę-

Stan gospodarczy Rumunji 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagr.)

VII.

Polityka ekonomiczna Rządu Rumuńskiego.

Po wojnie Rumunja stanęła wobec całego szeregu wielkich zadań gospodarczych, które musiała rozwiązać, przytem musiała liczyć tylko na własne siły kraju, gdyż pomocy materjalnej zagranicy nie można było oczekiwać, bez narażania kraju na zbyt wielką zależność od tej zagranicy. Koniecznem okazało się, poza odbudową zniszczeń wojennych, harmonizowanie różnorodnych warunków ekonomicznych poszczególnych połączonych prowincyj z dawnem Królestwem Rumunji.

Przedewszystkiem zwrócić musiano uwagę na odrestaurowanie i ulepszenie kolei żelaznych, które były w stanie rozpaczliwej dezorganizacji. Poprawienie środków komunikacji było rzeczą pilną, gdyż tylko przez koleje można było nadać wartość bogactwom naturalnym Rumunji, wzmóc eksport i poprawić bilans handlowy.

Na cele kolejowe przekazywano większość nadwyżek budżetowych za lata 1922, 1923 i 1924, a w budżecie na rok 1925 przewidziano największą pozycję dla Ministerstwa Komunikacji. Pomimo wielkich wysiłków Rządu, brak niezbędnych na ten cel wielkich kapitałów nie pozwolił doprowadzić jeszcze kolei do stanu, odpowiadającego potrzebom życia gospodarczego kraju, jednak korzystne skutki tej polityki rządowej są widoczne przez porównanie stanu obecnego kolei rumuńskich ze stanem ich w pierwszych latach po wojnie.

Drugiem zadaniem o znaczeniu epokowem w rozwoju życia gospodarczego i politycznego Rumunji było przeprowadzenie reformy agrarnej. Wielkie to dzieło wymagało znacznych wysiłków i ofiar ze strony Rządu i społeczeństwa. Skutki tej reformy odbijają się ujemnie na produkcji rolnej i na eksporcie rumuńskim, dzięki jednak stworzeniu miljona samodzielnych posiadaczy, kraj w bliższej lub dalszej przyszłości odczuje dodatnie skutki tej reformy. W ciągu roku 1924 wykonywano w dalszym ciągu reformę. Rząd rumuński obecnie pracuje nad przyspieszeniem realizacji dodatnich skutków reformy przez dążenie do podniesienia kultury rolnej, przez rozwój kooperatyw wiejskich i należyte zorganizowanie kredytu rolnego.

Zagadnieniem wielkiej wagi było i jest w Rumunji jeszcze obecnie zwalczanie zjawiska drożyzny utrzymania. Rząd rumuński dążył do opanowania tego zjawiska w obawie, aby nie została zakłócona

dne surowce zagraniczne fabryka wydaje kwotę podług kółka 9 —, w górze po lewej stronie, pozatem wydaje fabryka na surowce krajowe, półfabrykaty (opakowania, papier itd.) sumy, której wielkość jest wyrażona kółkiem 5.

Wszelkie te czynniki, t. j. fabryka, hurtownik i detalista zatrudniają pracowników fizycznych i umysłowych, — kółko 6 —, te same czynniki wraz z dostawcami surowców zagranicznych pracują z bankami, dając bankom dochody, przedstawione kółkiem 7. — Skarb Państwa zyska przez wszystkich wyżej wymienionych czynników dochody w postaci podatków, opłat kolejowych, pocztowych, ceł i t. d. w rozmiarach, przedstawiających kółko 8.

Całkiem odmiennie przedstawia się sprawa obrotu handlowego przy nabywaniu fabrykatów zagranicznych. — Najjaskrawiej uwydatnia się różnica przy wpływach do Skarbu Państwa, które przedstawia kółko 8a. — Ubytek dochodów skarbowych rzuca się tu najwyraźniej w oczy, i inaczej też być nie może, gdyż sprowadzając gotowy już fabrykat z zagranicy, pozbawiamy pracy robotnika w kraju, jak to uwidocznione przez kółko 6a — w przeciwstawieniu do kółka 6. — Co prawda jest zysk detalisty i hurtownika przy fabrykacie zagranicznym nieco większy, lecz całe gros zysku przypada na **fabrykę zagraniczną,** (kółko 9a, która prócz cła żadnego dochodu Skarbowi nie daje i nie przyczynia się do rozwoju gospodarki krajowej.

Z powyższego przykładu przekonujemy się naocznie o ważności popierania przemysłu rodzimego, który nietylko daje zatrudnienie pracownikom fizycznym i umysłowym w kraju, lecz również koncentruje poważne dochody w Skarbie.

Fr. Maciejewski.

Nowa włoska ustawa o pracy.

Rząd faszystowski przedłożył parlamentowi zaaprobowaną przez własne organizacje, a dawno zapowiedzianą nową ustawę o pracy, o związkach zawodowych, mające na celu zacieśnienie stosunku pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami.

Projekt faszystowski dzieli się na dwie części, na umowę i na prawo o pracy. **Umowę pracy** układają związki zawodowe pracodawców i pracobiorców, lecz tylko te związki, które są przez rząd zatwierdzone. Syndykat pracobiorców może powstać w danym okręgu, o ile przystępujący pracodawcy zatrudniają minimalnie 10 proc. pracobiorców danego okręgu. Syndykat pracobiorców może być utworzony, o ile najmniej 10 proc. robotników danego zawodu w danej miejscowości do niego przystąpi. Celem syndykatów ma być: obrona gospodarczych i moralnych interesów zawodowych, pomoc i zawodowe wykształcenie członków. Od kierowników syndykatów żąda się uzdolnienia odpowiedniego i usposobienia patrjotycznego.

Wszelkie wolne zawody i sztuk pięknych mogą także tworzyć syndykaty, jak nie mniej egzystujące organizacje można przystosować do wymogów ustawy. Również są dopuszczalne mieszane syndykaty z pracodawców i pracobiorców, jednak przy równoczesnem istnieniu oddzielnych organów dla obrony interesów tak pracodawców jak pracobiorców. Uznanie syndykatów następuje dekretem królewskim na wniosek resortowego ministra łącznie z ministrem spraw wewnętrznych, na podstawie orzeczenia rady państwa.

Uznane syndykaty posiadają prawa i obowiązki osób prawnych. Zastępują oni nie tylko własnych członków, ale wszystkich pracodawców lub pracobiorców danego okręgu. Wobec tego mają też prawo ściągania od interesowanych osób obojętnie, czy jest w syndykacie zarejestrowaną, czy nie, składek, które maksymalnie wynoszą na rok 15 Lirów na jednego robotnika od pracodawców, i 15 Lirów lub zarobek jednego dnia od pracobiorcy.

Syndykaty mogą obejmować gminy, obwody, prowincje, rejony i kilka rejonów, a także cały kraj zawsze jednak uznanym zostanie tylko j e d e n syndykat danego zawodu. Działalność nieuznanych syndykatów jest dopuszczalna, ale z wielkiemi ograniczeniami.

Syndykaty wybierają swych prezesów czy też sekretarzy, stosownie do własnych, przez rząd zatwierdzonych statutów. Wybór wymaga jednak zatwierdzenia przez prefekta, a dla syndykatu krajowego przez dekret królewski. Zatwierdzenie jest jednak każdego czasu odwołalnem. Kierownicy syndykatu mają jeszcze w charakterze doradczym zarząd do pomocy. Nadzór syndykatu, w zależności od jego znaczenia, przypada prefektowi lub danemu ministerstwu. We wyjątkowych wypadkach może być kierownictwo syndykatu powierzone nadzwyczajnemu komisarzowi.

Umowa pracy, zawarta pomiędzy odpowiednimi syndykatami pracodawców i pracobiorców, uważana jest jako umowa prawna pomiędzy dwoma osobami

---

równowaga w życiu gospodarczem ludności, aby stały wzrost drożyzny nie unicestwił pracy nad zrównoważeniem budżetu państwowego.

Skutkiem stałej zwyżkowej tendencji cen, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, niemożliwe było natychmiastowe i szybkie przejście do zupełnej wolności handlu po okresie prohibicyj, kontyngentowania, specjalnych autoryzacyj, cen maksymalnych i różnych innych ograniczeń w handlu wewnętrznym i zagranicznym, które miały na celu odrodzenie rynku ogólno-światowego.

Obecnie jako etap przejściowy wprowadzony jest system opłat wywozowych, które mają być zmniejszane a nawet całkowicie znoszone w miarę konsolidacji stosunków walutowych. Taksy wywozowe są jednak niejednokrotnie tak wysokie, że są równoznaczne z zakazem wywozu, zwłaszcza w okresach zniżki cen na rynkach światowych. Prócz taks wywozowych utrzymano jeszcze system zakazu przywozu i wywozu pewnych artykułów, których lista w roku 1924 stale się zmniejszała.

Chociaż nie udało się powstrzymać wzrostu cen, które dążą do wyrównania się z cenami światowemi, jednak przez politykę tę osiągnięto, że ceny wzrastały w ciągu ostatnich 3 lat stopniowo i życie gospodarcze mogło się powoli do tych cen przystosowywać.

Pod kątem widzenia interesów spożywcy ułożona została nowa taryfa celna rumuńska, obowiązująca od dnia 1 sierpnia 1924 r. Przemysł rumuński skutkiem dewaluacji waluty rumuńskiej, w której były ustalone i pobierane cła, znalazł się w położeniu mniej korzystnem wobec konkurencji zagranicznej. Podwyższenie ceł na towary, przywożone z zagranicy okazało się koniecznością, jednak Rząd długi czas opierał się tej podwyżce, wreszcie zgodził się na pewną podwyżkę, starał się przytem jednak zabezpieczyć interesy spożywców, nie uwzględniając w całości żądań przemysłowców, jak również zobowiązując tychże, aby nie podwyższali przez pewien czas cen produkowanych przez nich artykułów.

Nowa rumuńska taryfa celna wprowadza znaczne zmiany w taryfie celnej z roku 1921, obowiązującej uprzednio. Stawki celne ustalone są w lejach złotych, przyczem dla przeliczania tychże na leje papierowe oznaczany będzie stale współczynnik; obecnie współczynnik ustalono na 30.

Taryfa jest minimalna i będzie stosowana do wszystkich towarów, pochodzących z krajów, które stosować będą do produktów rumuńskich taryfę minimalną i klauzulę największego uprzywilejowania. Dla towarów, pochodzących ze wszystkich innych krajów, stosowana będzie taryfa maksymalna, trzy-

prawnemi, musi być opublikowaną i złożoną w kancelarji prefekta.

Nader ważnem ustępstwem tej ustawy jest, że organizacje urzędników państwowych, prowincjonalnych i gminnych, jak również instytucyj dobroczynnych, prawnie jako syndykaty uznane być nie mogą. Pod karą zaś wzbronione są organizacje syndykatów wśród oficerów, podoficerów i żołnierzy armji, marynarki, policji, a także sędziów, urzędników ministerjalnych, i urzędników przy ministerstwach spraw zagranicznych, wewnętrznych, kolonjalnem i sprawiedliwości.

Druga część ustawy dotyczy **pracy** samej, w której sądy apelacyjne oznaczone są jako instancje rozstrzygające wszelkie spory, wszelkie żądania zmiany zawartych umów, różnice zapatrywań o wykonaniu tych umów, również wszelkie dyferencje pomiędzy publicznemi przedsiębiorstwami komunikacji a ich personałem. W sprawach poza oznaczonym zakresem rozstrzygają te same sądy, o ile obydwie partje się na to forum zgodziły. Z powodu takiego rozszerzenia działalności 16 włoskich sądów apelacyjnych, utworzoną zostanie przy każdym sądzie oddzielna sekcja, składająca się z trzech sędziów zawodowych i dwóch rzeczoznawców, z listy co dwa lata odnawianej.

Strejk i lokaut, bronie dotychczas we walce klasowej używane, mają zupełnie zniknąć. Artykuł 18 tego dziejowego znaczenia brzmi, jak następuje:

„Zakazany jest lokaut i strejk, we wszystkich wypadkach, w których jurysdykcja o pracy stosownie do ustawy lub ze zgodą stron może być zastosowaną.“ Dalej oznaczone są kary pieniężne za przekroczenie tego zakazu, tak dla pracodawców, jak pracobiorców.

Powyższe sumaryczne zestawienie postanowień tej nowej faszystowskiej ustawy należycie ją charakteryzuje. Jest ona tem wielkiem dziełem faszyzmu, tak dawno już zapowiedzianem. Jest to nader ważny eksperyment w ukształtowaniu się stosunków socjalnych o olbrzymim znaczeniu nie tylko dla samych Włoch. O jakichkolwiek zmianach takowej nie można przypuszczać, ponieważ projekt został uprzednio przez organizacje pracodawców i pracobiorców szczegółowo opracowany i uzgodniony.

Witold Okoniewski.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Stosunki handlowe z zagranicą. Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważa za wskazane polecić przedstawicielom większych przedsiębiorstw, którzy wyjeżdżają zagranicę dla nawiązania bliższych stosunków handlowych z firmami importowemi, aby nie unikali kontaktu z polskiemi placówkami rządowemi, gdzie zawsze mogą otrzymać informacje i poparcie. W ten sposób Poselstwa mogłyby poniekąd wpływać na przebieg działalności zagranicznej polskich firm i ewentl. przeciwdziałać różnym niepożądanym objawom, które tak często narażają na szwank dobre imię polskiego kupiectwa.

Zainteresowanym zwracamy uwagę na Fińsko-Polskie Towarzystwo Akcyjne A. B. Helwar O. Y., Helsingfors, Kasärngatan 46, którego zadaniem jest służyć wszelkim firmom w wywozie towarów do Finlandji. Towarzystwo to żadnych specjalnych życzeń odnośnie kategorji towarów nie ma i chętnie przyjmie zastępstwa wszelkich wyrobów masowych, mogących mieć powodzenie w Finlandji lub w krajach nadbałtyckich. W celach informacyjnych wymienione Towarzystwo gotowe jest wskazać pierwszorzędne Banki Handlowe w Helsingforsie; ponadto udziela informacyj Oddział Konsularny przy tamt. Poselstwie.

Konsulatem honorowym Rzeczypospolitej Polskiej w Dordrechcie w Holandji mianowany został p. Gerard van Es Gips.

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia spis firm zagranicznych, niezasługujących na pełne zaufanie.

Firma Ing. Lascar Goldenberg w Jassach (Rumunja) str. I. C. Bratianu 54 pragnie importować do Polski szczeć i makuchy. Referencyj można zasięgnąć za pośrednictwem Izb Handlowych w Bukareszcie, Galacu, Jassach, Braili, Constancy, Izmailu, Tulcea, Bacau, Focsani. Ponadto informacyj udzielają banki: Chrissoveloni w Bukareszcie, z filjami w Galacu, Braili, Constancy, Marmorosch Blanck i Comp. w Bukareszcie, z filjami w Galacu, Braili, Jassach i inne.

Amreykańsko-Polska Izba Handlowo-Przemysłowa w Warszawie komunikuje, że firma Michelson & Sternberg Inc., New-York 116, Broad Street podejmuje się pośrednictwa przy kupnie wszelkiego rodzaju wytworów przemysłu amerykańskiego, pobierając 5 proc. prowizji komisowej. Kupno na długoterminowy kredyt. Zgłoszenia przyjmuje Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Firma G. Karpfen, Olmütz VII jest w możności oddać na dogodnych warunkach odpadki białych i barwionych hust wiejskich, odpadki barwionych kocy itd. z wełny ow-

---

krotnie wyższa od taryfy minimalnej. Obowiązujące dotychczas przepisy prohibicyjne i taksy luksusowe zostały utrzymane w mocy.

Dla ostatecznego jednak rozwiązania sprawy ochrony przemysłowej przez cła, Rząd rumuński jest zdania, że cała taryfa celna musi być poddana rewizji, a nomenklatura stara, wystarczająca dla stosunków dawnego przedwojennego Królestwa, musi być przystosowana do zmienionych warunków Rumunji powojennej. Niewykluczone jest, że przy tej okazji Rząd rumuński zastanowi się, czy nie będzie korzystne dla Rumunji przystąpić do polityki konwencyj handlowych.

Organizacja gospodarcza Rumunji.

Dla przyszłego ekonomicznego rozwoju Rumunji pierwszorzędne znaczenie posiada fakt, że Państwo jest tu właścicielem środków komunikacyjnych, jak koleje żelazne, jest posiadaczem portów morskich i dunajskich, a dzięki uchwalonej Konstytucji — również wszystkich bogactw naturalnych pod ziemią, a także spadków wodnych, a zatem Państwo włada wszystkiemi źródłami energji, niezbędnej dla powiększenia produkcji. W roku 1924 uchwalone zostały prawa ekonomiczne, rozwijające te ogólne zasady, zawarte w Konstytucji. Prawa te, jak: „prawo górnicze“, „prawo o spadkach wodnych i o generatorach energji“, prawo o uhandlowieniu przedsiębiorstw państwowych, zostały częściowo omówione przez nas w rozdziale o polityce przemysłowej Rządu rumuńskiego.

Tutaj wydaje nam się pożytecznem przedstawić jeszcze niektóre charakterystyczne zasady tych praw.

Prawo górnicze przyznaje własność bogactw podziemnych Państwu, natomiast eksploatacja tych bogactw może być dokonywana przez Państwo samo, lub w innej formie.

Przytem zarówno prawo górnicze jak i prawo o uhandlowieniu przedsiębiorstw przeprowadza zasadę, aby dobra państwowe były eksploatowane przez towarzystwa narodowe, t. j. towarzystwa, których władze naczelne miały większość rumuńską, składającą się z przedstawicieli — Państwa i kapitału rumuńskiego. W kraju niema dostatecznych kapitałów, aby wszystkie istniejące już przedsiębiorstwa państwowe znacjonalizować i zreorganizować na podstawach handlowych, albo utworzyć zupełnie nowe przedsiębiorstwa dla eksploatacji kopalń nafty, węgla, dla wyzyskania energji spadków wodnych i t. d. Dopływ kapitału zagranicznego jest konieczny. Kapitał ten jednak będzie dopuszczony, o ile się zgodzi na współpracę z kapitałem rumuńskim na zasadach mniejszości, ustalonych przez wymienione wy-

czej, klejone odpadki z fabrykacji śniegowców, białe i barwione nieklejone oraz klejone odpadki z fabrykacji obuwia. Referencyj zasięgnąć można w tamt. Izbie Handlowej.

Zainteresowanym podajemy do wiadomości rozporządzenie władz rumuńskich w sprawie zaopatrywania przędzy w napisy rumuńskie oraz zastosowanie miar metrycznych. —

Nici tkackie, sprzedawane w szpulach, motkach, kłąbkach itp. wyrabiane bądź w kraju, bądź zagranicą, zaopatrywać należy w następujące napisy:

Każdy pakunek lub pudełko, zawierające przędziwo, powinno zawierać wykaz:

a) wagi zawartości netto,
b) liczby szpulek, kłębków etc.,
c) grubości nici,
d) długości nici poszczególnych szpulek, kłębków, motków etc.,
e) kraju pochodzenia i nazwisko wytwórcy.

Napis na każdej szpulce, każdym motku, kłębku ma zawierać:

a) Długość nici, b) grubość nici, c) kraj pochodzenia inazwisko wytwórcy.

Wszystkie te napisy muszą być sporządzone w języku rumuńskim i podane miary metryczne.

Oprócz tych napisów dopuszczalne jest naklejanie innych napisów w języku obcym oraz podawanie miar innego systemu.

Konsulat R. P. w Roterdamie donosi, że pismo holenderskie ekonomiczno-kupieckie „Handelsbelangen“, prowadzące obszerny dział ogłoszeń handlowych, pragnie wejść w kontakt z podobnemi pismami polskiemi, celem nawiązania stosunków i wzajemnego umieszczania bezpłatnie krótkich ogłoszeń w formie notatek. — Zainteresowani mogą porozumieć się bezpośrednio z Redakcją „Handelsbelangen“. Adres jest następujący: „Algemeen Nieuwsblad voor Handell, Nijverheid, Financien en Verkeer“. Amsterdam, Keizersgracht No. 410.

Targi i Wystawy. W czasie od 8—23 maja 1926 r. odbędzie się w Paryżu Targ („Foire de Paris“). Katalog znajduje się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu (Wydział Handlu Zagranicznego).

Wycofanie z obigu 10-markowych biletów rentowych. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej (Wydział Ekonomiczny) w Berlinie donosi, że w myśl rozporządzenia niemieckiego banku rentowego, ogłoszonego w „Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger“ Nr. 277 z dnia 26 listopada rb. zostają wycofane z obiegu 10-markowe bilety rentowe (Rentenscheine), bez wizerunku, z datą 1 listopada 1923 roku.

Powyższe bilety będą przyjmowane w kasach publicznych do 31 grudnia 1925 roku.

Po upływie tego terminu wymieniać je będą do 30-go kwietnia 1926 r. kasy Banku Rzeszy.

Po 30 kwitenia 1926 roku bilety wyżej wymienione tracą wszelką wartość. Z tym terminem wygasa również prawo ich wymiany.

Na miejsce wycofanych biletów weszły w obieg nowe bilety 10-markowe, wydane przez bank rentowy — z datą 7 lipca 1025 r. z wizerunkiem kobiety wiejskiej. Bilety te są w obiegu już od września rb.

Podwyższenie ceny soli jadalnej w Województwie Poznańskiem Poniżej podajemy cennik soli jadalnej w sprzedaży hurtowej i detalicznej na obszarze Województwa Poznańskiego:

L. p.	Rejon, na którego terenie obowiązują ustalone ceny	Sprzedaż hurtowa za 100 kg		Sprzedaż detaliczna za 1 kg	
		zł	gr	zł	gr
1	Miasto Inowrocław	24	—	—	28
2	Powiat: Inowrocławski, wągrowiecki, strzeliński, mogileński, żniński i szubiński	24	50	—	29
3	Bydgoski (miasto i powiat) wyrzyski, chodzieski, obornicki, poznański (miasto i powiat), średzki, gnieźnieński, witkowski i wrzesiński	25	—	—	30
4	czarnkowski, międzychodzki, szamotulcki, nowotomyski, grodziski, wolsztyński, śremski, śmigielski, kościański, jarociński, pleszewski, krotoszyński, koźmiński, rawicki, leszczyński, gostyński, ostrowski, odolanowski, ostrzeszowski i kępiński	25	50	—	31

Ceny są podwyższone łącznie z workami, które mają być całe i czyste, nowe lub wyprane

Ceny soli jadalnej z innych salin są różne od cen powyższych, a to w stosunku do ceny fabrycznej, która jest przy warzonce z Wieliczki o 2.— zł wyższą, a przy soli kamiennej mielonej z innych salin o 6 zł 80 gr. niższą na 100 kg. od ceny soli jadalnej z Wapna.

Ceny detaliczne rozumieją się z opakowaniem.

żej prawa. Państwo rumuńskie przyjęło dla eksploatacji pokładów górniczych i generatorów energji, jak i wogóle dla prowadzenia wszelkich przedsiębiorstw państwowych o charakterze przemysłowo-handlowym, typ specjalny towarzystwa akcyjnego, tworzonego przez Państwo z udziałem kapitału prywatnego, krajowego i zagranicznego; 60%, t. j. większość kapitału, jest tu rezerwowana dla Państwa i kapitału rumuńskiego, reszta jest do dyspozycji kapitałów cudzoziemskich. System akcyj nominalnych ma zapewnić proporcję, wymaganą przez prawo. Ten sam stosunek musi być zachowany w składzie rady administracyjnej i zarządu. Sprawa tej organizacji handlowej ma dla Rumunji wielkie znaczenie, gdyż Państwo jest tu właścicielem znacznych dóbr, a mianowicie należy do niego 20% całej powierzchni lasów gospodarstwo rybne w delcie i jeziorach Dunaju, w południowej Besarabji, kopalnie węgla, pirytów, gazu, metanu i t. d., przedsiębiorstwa hutnicze w Transylwanji, przedsiębiorstwa nawigacyjne na Dunaju, doki w Braili, Galacu i Konstancy i stacje kąpielowe.

Dla przedsiębiorstw o charakterze ekonomicznym, mających znaczenie ogólne dla bezpieczeństwa i obrony narodowej, przeznaczonych dla spełniania usług publicznych, albo stanowiących przedmiot monopolu, Państwo zatrzymuje zarząd własny. Do tych przedsiębiorstw zalicza się: koleje żelazne, poczty, telegrafy i telefony, a częściowo także zarząd monopolów państwowych.

Kapitał zagraniczny może dopływać do Rumunji nie tylko pod postacią środków pieniężnych, ale przedewszystkiem w naturze — pod postacią materjału dla kolei żelaznych, instalacyj dla zakładów, przetwarzających energję spadków wodnych, instalacyj dla doków, portów, kopalń, a następnie maszyn i narzędzi dla przemysłu, który musi te instalacje sprowadzać z zagranicy, a obecnie skutkiem niskiego stanu waluty rumuńskiej zakupów tych uskutecznić nie może.

Prawa powyżej scharakteryzowane zaczynają już wchodzić w życie, zwłaszcza prawo górnicze w dziedzinie przemysłu naftowego znajduje już zastosowanie.

Prawa te, jak również zapowiedziane w Orędziu Królewskiem prawa o kolejach, o portach, o klasyfikowaniu i magazynowaniu zbóż, o kooperacji, o organizacji izb zawodowych, o kodeksie pracy — służyć będą jako podwalina pod przyszły rozwój gospodarczy tego bogatego z natury kraju.

Wychodźtwo polskie w Rumunji.

Pierwsze początki emigracji polskiej do Rumunji przedwojennej, głównie do Mołdawji i Bukaresz-

Po cenach oznaczonych dla sprzedaży hurtowej obowiązani są hurtowi sprzedawcy odstępować sól w workach drobnym sprzedawcom, ci zaś konsumentom po cenach oznaczonych dla sprzedaży detalicznej. **Oznaczone ceny obowiązują od dnia 15 grudnia 1925 r.**

Hurtowi sprzedawcy soli obowiązani są nabywać ją tylko w workach. Luźne ładowanie soli jadalnej do wagonów lub wozów jest wzbronione.

Przekroczenie powyżej oznaczonych cen karane będzie w myśl postanowień § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 o monopolu soli Dz. Ust. Rzp. nr. 117, poz 1043.

Komunikat Związku Fabrykantów.

Celem silniejszej obrony interesów przemysłu Zachodniej Polski, Związek Fabrykantów w Poznaniu przystąpił do t. zw. porozumienia gospodarczego Zachodniej i Południowej Polski.

W dn. 12 grudnia 1925 odbyło się drugie zebranie porozumienia gospodarcz. w Katowicach, do którego przystąpiły oprócz Związku Fabrykantów w Poznaniu, Zw. Górniczo-Hutniczego w Katowicach, Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, jeszcze Związki Przemysłowców Kraków, i Przemysłowców Bielsk.

Zebrane Związki postanowiły wzajemnie się popierać w wysuwanych przez siebie postulatach, wspólnie opracowywać memorjały i zabiegać o swoje interesy. Celem omówienia wspólnych spraw i wytycznych dla swojej działalności, postanowiono odbywać w okresach miesięcznych zjazdy. Następny zjazd odbędzie się w Krakowie dnia 16 stycznia 1926

Zjazd katowicki uchwalił cały szereg postulatów, które dotyczą programu gospodarczego i przedstawił je w obszernym memorjale Rządowi. Postulaty te obejmują sprawy: zagadnienia pracy polityki przemysłowej, taryfowej, celnej, oraz socjalnych. Postanowiono między innemi zwrócić uwagę Rządowi na to, iż sanacji gospodarczej, oraz zagadnienia bezrobocia nie rozwiąże się bez zniesienia zakazu w pracy.

Zebrani stanęli na tem stanowisku, iż czas pracy w przemyśle musi być przedłużony, aż do 10-cio godzinnego efektywnego dnia pracy, w górnictwie obowiązywać musi 8-mio godzinny efektywny dzień pracy. Zwrócono także uwagę na nieproporcjonalne ciężkie obciążenie przemysłu podatkami i świadczeniami socjalnemi, które to nie pozwala mu pracować. Żądano w tej dziedzinie ulg, odnośnie podatku majątkowego i przemysłowego, a następnie redukcji świadczeń socjalnych, które przynajmniej w obecnym krytycznym czasie nie powinny być większe, niż świadczenia przedwojenne b. dzielnicy pruskiej.

Zebranie wypowiedziało się w tym duchu, iż program sanacji nie może obejmować jednej dziedziny, ale objąć musi wszystkie, szczególnie te, które uniemożliwiają możność produkcji krajowej.

Zjazd wypowiedział się również za koniecznością stabilizacji złotego, choćby jak największemi ofiarami, oraz przeciwko kalkulacji w walucie zagranicznej.

Komunikat Targu Poznańskiego.

Możliwości eksportowe.

Celem ułatwienia eksportującym firmom polskim zdobycie nowych rynków zbytu Miejski Urząd Targu Poznańskiego, poza stałymi stosunkami z Konsulatami polskimi zagranicą, rozszerzył znacznie swą sieć przedstawicieli i korespondentów zagranicznych, uzyskując w ten sposób obszerny materjał dotyczący możliwości eksportowych. W miarę napływania informacyj M. U. T. P. będzie stale ogłaszał w postaci komunikatów prasowych oraz udzielał wszelkich wskazówek zainteresowanym firmom w swym nowym lokalu przy ul. Głogowskiej 42 w godz. biurowych od 8—3. Wydział Zagraniczny Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego posiada cały szereg najnowszych wydań ksiąg adresowych różnych krajów oraz informacyj, dotyczących warunków zbytu.

W ostatnim czasie Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał następujące zapytania z zagranicy:

Anglja. Firma z Londynu poszukuje nawiązania stosunków z pierwszorzędnemi fabrykami chemikalji, lekarstw i preparatów medycznych. Kupuje zioła, korzenie dla celów leczniczych. Prosi o oferty na sól glauberską, żelazo w proszku (do oksydowania) etc.

Angielska firma interesuje się importem lnu, kleju, pierza.

Firma z Londynu chce importować ziemiopłody, słód, siemię lniane, makuchy lniane oraz flaki solone.

Firma z Londynu importuje puch i szczecinę.

Angielska firma importuje puch, len, szczecinę, klej, słód.

Angielskie firmy interesują się kilimami i zabawkami polskimi.

Rumunja. Rumuńska firma z Galacu pragnie nabywać w Polsce meble wszelkiego rodzaju. Prosi o przysłanie katalogów.

Rumuńska firma z Galacu pragnie nabywać w Polsce ewentl. przyjmie reprezentację na nast. towary: wyroby włókiennicze, jutę, konopie i pakuły dla powroźnictwa, farby wszelkiego rodzaju, parafinę.

tu, datują się od powstań kościuszkowskich; również po każdem następnem powstaniu przybywał tutaj i osiedlał się cały szereg jednostek.

Większa jednak fala emigracji polskiej zjawiła się w Rumunji po powstaniu 1863 r. Emigranci, którzy schronili się w dosyć znacznej liczbie, bo sięgającej tysiąca osób, do Rumunji przed prześladowaniem rządu rosyjskiego, z którym współdziałał rząd austrjacki, rozsypali się po całej Mołdawji. Ówczesny rząd rumuński, z księciem Janem Guza na czele, nie czynił trudności w osiedlaniu się Polaków, którym nawet ułatwiano znalezienie pracy i warunków do życia.

Emigracja ta składała się z dodatnich jednostek, z ludzi wykształconych ogólnie i zawodowo. Niektórzy z tych emigrantów powrócili później do Polski, inni rozjechali się po zagranicy, a część została w Rumunji, dając swej nowej przybranej ojczyźnie szereg pożytecznych i dobrych obywateli, techników, inżynierów, doktorów, nauczycieli i innych zawodowców, tem bardziej cennych, że w owym czasie Rumunja nie posiadała prawie zupełnie inteligencji, wykształconej zawodowo. Nasza emigracja przyczyniła się w pewnym stopniu w niektórych dziedzinach życia kulturalnego w Rumunji do znacznego jego rozwoju. Z tej fali uchodźców do dnia dzisiejszego żyje zaledwie parę jednostek. Inni wymarli, pozostawiając potomków, z których bardzo nieliczni zachowali swą polską narodowość, a naogół wynarodowili się, jedynie brzmienie nazwisk przypomina o polskiem pochodzeniu tych rodzin. W bardzo wielu rodzinach rumuńskich, zwłaszcza pochodzących z Mołdawji, spotyka się przodków z męskiej i żeńskiej linji Polaków. Naogół jednak przyznać musimy, że z tej pierwszej fali emigracji polskiej dla polskości zachowało się zaledwie kilka jednostek.

Następnie dosyć liczna grupa wychodźtwa polskiego przybyła do Rumunji około 1870 r., w tym czasie, kiedy budowano koncesjonowaną przez Rząd austrjacki kolej żelazną z Czerniowiec do Jass. W tej grupie przybyli budowniczowie, inżynierowie kolejowi, cały szereg techników, majstrów warsztatowych i robotników, z których znaczna część pozostała, tworząc skupienia polskie w północnej i środkowej Mołdawji, wzdłuż linji kolejowej, biegnącej z Czerniowiec do Jass i Roman. W latach 1880 przeniesiona została główna dyrekcja tej prywatnej kolei do Bukaresztu, co ściągnęło liczny zastęp Polaków do tego miasta i zasiliło inteligencją miejscową kolonję polską. Przybysze ci w większości wypadków zrumunizowali się już w drugiem pokoleniu, jedynie w osadzie Paszkany przebywa jeszcze grupa Polaków z

Firma z Galacu interesuje się nabyciem w Polsce narzędzi wszelkiego rodzaju, siatek drucianych, zamków, armatur, łańcuchów, guzików do sukien damskich.

Firma z Galacu interesuje się importem wyrobów żelaznych, porcelany, fajansów, artykułów kuchennych.

Firma rumuńska z Bukaresztu przyjmie reprezentację firm polskich bez względu na branżę.

Firma rumuńska w Jassach przyjmie reprezentację polskich fabryk na przędzę wełnianą i bawełnianą, wyroby pończosznicze, chustki, koce, manufaktury wogóle.

Firma rumuńska pragnie nabywać w Polsce, względnie przyjmie reprezentację na maszyny rolnicze, przemysłowe i dla przemysłu winnego, wagi wszelkiego rodzaju, naczynia kuchenne lane oraz emaljowane. Firma powyższa posiada własne statki na Dunaju.

Firma rumuńska w Braili poszukuje reprezentacji firm polskich bez względu na branżę.

Firma rumuńska pragnie nabywać w Polsce worki jutowe, wyroby lane, emaljowane, fajansowe, piece terrakotowe.

Firma rumuńska w Turnu Severin pragnie nabywać w Polsce, względnie przyjmie reprezentację na wyroby fajansowe, przybory kuchenne z żelaza lanego i emaljowane.

Firma rumuńska z Galacu pragnie nabywać w Polsce walcowane żelazo taśmowe. Przyjmie reprezentację polskich fabryk.

Grecja. Firma grecka z Aten pragnie nabywać w Polsce dębowe podkłady kolejowe dla dostawy rządowej.

Turcja. Firmy tureckie interesują się importem polskich wyrobów tekstylnych i naczyń emaljowanych. Zapytują się również o węgiel polski.

Danja. Firma duńska z Kopenhagi, mająca również oddział w Stockholmie w Szwecji pragnie nabywać w Polsce zboże, parafinę, produkty naftowe, chemikalje wszelkiego rodzaju dla celów technicznych. Pragnie wejść w stosunki tylko z najpoważniejszemi firmami.

Cypr. Firma z Larnaca Cypr, podejmei się pośrednictwa celem wprowadzenia polskich towarów na rynek tamtejszy.

Wyspy Kanaryjskie. Teneryf. Firma tamtejsza przyjmie reprezentację firm polskich na mydło, świece, konserwy, produkty spożywcze, biszkopty, drobne wyroby żelazne.

Afryka Południowa. Firma mająca oddziały w całej Afryce Południowej na Madagaskarze oraz na Wyspach Mauritius przyjmie reprezentację firm polskich na różne towary za wyjątkiem spirytualij. Pośredniczy w przeprowadzeniu tranzakcyj.

Brazylja. Firma w Rio de Janeiro podejmie się pośrednictwa handlowego celem wprowadzenia towarów polskich na rynek tamtejszy.

Szwajcarja. Firma w Bernie interesuje się kupnem w Polsce zboża oraz innych artykułów na rachunek własny lub przyjmie przedstawicielstwo.

Egipt jako rynek zbytu dla Polski.

Jak nam komunikuje nasz korespondent z Egiptu, następujące artykuły stanowią obecnie w bilansie importowym poważną pozycję:

drzewo budulcowe i podkłady kolejowe, wyroby drzewne (meble i zabawki), cement, wyroby platerowane, frażetowskie i aluminjowe, konserwy mięsne i owocowe, szczecina, ołówki, płótna, galanterja, smary, terpentyna, płótna (o charakterze żyrardowskim).

Ponadto Izba Handlowa w Kairze zapytuje się Miejski Urząd Targu Poznańskiego o polskich eksporterów wyrobów tekstylnych, dzianych, pończoszniczych, sztucznego jedwabiu, obuwia, chemikalij.

Pomimo, że większość podanych artykułów Polska mogłaby zbywać na tym rynku, import z Polski jest dotąd nieznaczny, natomiast firmy czeskie i austrjackie wyrobiły sobie poważną klijentelę.

Zainteresowane firmy zechcą się zgłaszać osobiście lub piśmiennie w Biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 42.

Grecja jako rynek zbytu dla Polski.

Grecja przedstawia nietylko sama dobry rynek zbytu dla niektórych towarów wyrabianych w Polsce, ale jest ponadto ważnym pośrednikiem w handlu ze Wschodem, spełniając obecnie rolę, która poprzednio należała do Konstantynopola.

W pełnem zrozumieniu ważności rynku greckiego Targ Poznański przeprowadza intenzywną propagandę eksportową w Grecji i w tym celu stworzył swą reprezentację w Grecji, powierzając ją p. Śliźińskiemu, Polakowi zamieszkałemu od dłuższego czasu w Grecji, posiadającemu tam rozległe stosunki w sferach przemysłowo-handlowych, inicjatorowi Grecko-Polskiej Izby w Atenach. Będąc doskonale obeznajmionym z zapotrzebowaniem rynku tamtejszego, p. Śliziński podał nam cały szereg artykułów polskich, na które możnaby znaleźć dobry zbyt na rynku tamtejszym. Na szczególniejszą uwagę zasługują następujące artykuły:

Bydło żywe, szczególniej tańsze gatunki krów, zboże i mąka, o ile wytrzymują konkurencję Ameryki i Węgier, konserwy mięsne i szynki, sztyfty dla celów szewskich, tańsze gatunki wyrobów nożowniczych, wyroby platerowane, aparaty gorzelnicze dla przemysłu, butelki do lemoniady i imitacje kryształów, słód, chmiel, naczynia gospodarskie metalowe, emaljowane, artystyczne listwy na ramy, wełniane materjały (szewioty, kamgarny etc.), juta do opakowania bal tytuniowych, artykuły farmaceutyczne.

---

owych czasów, zachowując język, religję i zwyczaje polskie.

Również dawno, bo w latach 90-tych ubiegłego stulecia, przybyła do Rumunji grupa hutników szklarskich z Małopolski ,przeważnie z powiatu nadworniańskiego, i osiadła w Mołdawji, pracując w fabrykach szkła. O grupie tej specjalnie mówimy, bo przedstawia ona ciekawy bardzo objaw wielkiego przywiązania do polskości. Hutnicy ci są podobno pochodzenia niemieckiego (o czem świadczą ich nazwiska, jak: Bauer, Burger, Hofman, Milbauer, Gernat i t. d.) i przybyli ongiś do Małopolski z Bawarji. Stanowią oni (wraz z rodzinami) grupę około 1.000 osób i są rozrzuceni po różnych fabrykach szkła w Rumunji, ale, trzymając się razem i utrzymując ścisłe stosunki rodzinne, tworzą małe skupienia polskie. Ci wychodźcy wykazują niezmiernie silne przywiązanie do polskości.

W ostatnich dwóch dziesiątkach lat ubiegłego stulecia w naftowych miejscowościach Rumunji, jak Ploesti, Campina, Bustenari, spotykamy bardzo licznych Polaków z Małopolski, którzy jako inżynierowie, technicy, wiertacze i inni robotnicy pracowali w przemyśle naftowym i przyczynili się w znacznym stopniu do rozwoju tego przemysłu. Pracownicy ci w większości wypadków powrócili do kraju, gdyż byli niechętnie widziani przez kapitał niemiecki, coraz bardziej opanowujący rumuński przemysł naftowy, i byli zastępowani przez innych cudzoziemców lub miejscowe siły, które przy Polakach wyspecjalizowały się. Również rząd rumuński, usiłując zarezerwować wszystkie stanowiska w przemyśle naftowym dla poddanych rumuńskich, przyczynił się do powrotnej emigracji Polaków z Rumunji. Po tych licznych kolonjach pozostało jeszcze kilka rodzin i żywa tradycja wśród miejscowej ludności, jak również obfity zapas polskich technicznych wyrazów w rumuńskiem naftowem słownictwie specjalnem.

Prócz powyżej opisanych grup wychodźtwa polskiego do dawnej Rumunji i prócz starych osiedlisk polskich na Bukowinie i w Besarabji, w Rumunji przed wojną osiedlali się w różnych czasach Polacy z Małopolski — po miastach, miasteczkach i wioskach, przeważnie w Mołdawji. W Transylwanji polskie osadnictwo datuje się również z czasów przedwojennych. Z czasów wojny pozostało również trochę Polaków, którzy, jako jeńcy austrjaccy, osadzeni byli w obozach, a następnie już pozostali w Rumunji.

Powyższy krótki zarys historyczny naszego wychodźtwa w Rumunji ma na celu wyjaśnić powstanie naszych kolonij w Rumunji i ich stan obecny.

Zainteresowane w eksporcie firmy polskie zechcą skierowywać swe zapytania pod adresem Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 42, gdzie jest również do przejrzenia najnowsza lista firm greckich.

Bułgarja jako rynek eksportowy dla Polski.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał od swego przedstawiciela w Bułgarji następujące informacje dotyczące tego kraju.

Bułgarja, która jest krajem mało uprzemysłowionym, sprowadza bardzo znaczne ilości towarów, lecz kupcy bułgarscy nie są przyzwyczajeni sami jeździć po zakupy zagranicę i kupują towar przeważnie od przedstawicieli firm zagranicznych w Bułgarji. Wśród importowanych artykułów sprowadza się przedewszystkiem następujące:

Maszyny rolnicze: traktory z pługami i bez pługów, młockarnie, siewniki, żniwiarki, pługi (model Łack), sieczkarnie, prasy do winogron, kompletne instalacje młynów, prasy do słomy i siana, kosy, sierpy, — motory elektryczne, drut dla celów elektrotechnicznych, lampki, materjały do instalacji elektrotechnicznych, turbiny elektryczne, motory naftowe od 3 PS. do 50 PS., pasy skórzane, transmisyjne, maszyny dla przemysłu tekstylnego wełnianego (Bułgarja rozwija obecnie ten przemysł, szczególniej w miastach Gabrowo i Sliwen), — żelazo betonowe, cement, gwoździe, drut żelazny cynkowany, okucia do okien i drzwi (żelazne i mosiężne), blacha żelazna, cynkowa i cynkowana, gwoździe do podków, różnego rodzaju śruby, żelazo na obręcze do kół i na podkowy, narzędzia dla stolarzy i murarzy, kompletne instalacje tartaków, pilniki, piły, siekiery, młotki, stal w prętach, naczynia emaljowane, piece i piecyki żelazne, kotły parowe, — papier biały satynowany i niesatynowany rozmiar 58×84 i 63×95 do drukowania, koperty gotowe, papier rotacyjny do gazet, tektura biała do fabrykacji pudełek na papierosy w paczkach po 25 kilogr., bibułka do fabrykowania papierosów, — skóry na podeszwy, skóry do wyrobu obuwia czarne i żółte, — materjały piśmienne, ołówki, pióra, atrament, tusze, farby i utensylja szkolne wszelkiego rodzaju, — szkła do lamp, butelki, kuchenne naczynia, talerze, szklanki, kieliszki, talerze, naczynia fajansowe.

Dotąd Polska brała nieznaczny udział w handlu z Bułgarją, a powyższe towary są sprowadzane przeważnie z Niemiec, Czechosłowacji, Włoch, Austrji, Ameryki i Anglji, za pośrednictwem przedstawicieli tamiejszych kupców w Bułgarji.

O ile dostawa towaru polskiego miała by się odbyć z Zachodniej Polski, to najlepszą i najtańszą drogą jest Gdańsk—Gdynia—Bourgas (port na Czarnem morzu), ze środkowej części Polski via Wiedeń lub Bratislawa Dunajem do przystani bułgarskiej Lompalanka, z Małopolski Wschodniej przez Rumunję.

Ponadto rząd bułgarski pokrywa swe zapotrzebowanie zagranicą w drodze konkursowej na następujące artykuły: Wagony towarowe i osobowe, lokomotywy, cement, szyny kolejowe, zapałki, mosty żelazne, rury wodociągowe i kanalizacyjne. Rząd wypłaca natychmiast po otrzymaniu towarów w Bułgarji, nawet w wielu wypadkach daje zgóry 25% do 50% zależnie od umowy.

Przy prywatnych tranzakcjach udziela się przeważnie kredytu wekslowego od 3—6 miesięcy od dnia otrzymania towaru, za wyjątkiem tylko niektórych towarów, za które płaci się gotówką.

Zamówienia są udzielane na zasadzie dokładnych prób i ofert dostarczonych klijenteli na miejscu przez reprezentantów firm zagranicznych.

Zainteresowane w eksporcie do Bułgarji firmy polskie zechcą się porozumieć z Biurem Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, celem uzyskania adresu przedstawiciela w Bułgarji, na ręce którego można przesłać próbki i katalogi i który podejmuje się wprowadzenia towaru polskiego na rynek bułgarski.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Ulgi w obrocie handlowym z w. m. Gdańskiem. Od dnia 15. 10. rb. obowiązuje rozporządzenie Ministra Skarbu, na zasadzie którego transporty żywnościowe, kierowane do Gdańska koleją lub też Wisłą, winne posiadać zaświadczenia walutowe. Ponieważ przepisy te wywołały ogromne rozgoryczenie wśród ludności pasa pogranicznego, skazanej siłą faktu na utrzymywanie stosunków handlowych z w. m. Gdańskiem i zbywanie tam swych artykułów, zostały wydane dodatkowe zarządzenia, które przewidują następujące ulgi: Wszystkie towary wywożone do Gdańska w małym ruchu granicznym, wolne są zupełnie od zaświadczeń walutowych, o ile towary te przewożone są jako bagaż ręczny w wagonach osobowych, i jako bagaż i o ile waga ich nie przekracza 100 kg. Jednakowoż, aby uniknąć nadużyć, organa Kontroli Skarbowej będą żądały od wywożących wyżej nazwane towary do Gdańska w małym ruchu granicznym, wykazania się, że dana transakcja istotnie dotyczy ludności pomorskiej w tym ruchu. W tym celu ludność zamieszkała w pasie granicznym, winna zaopatrzyć się w zaświadczenia, które będą wystawiali właściwi burmistrzowie a stwierdzające miejsce zamieszkania wywożącego. Pozatem transporty żywnościowe, przewożone do Gdańska drogą kołową, wolne są d zaświadczeń walutowych, nie dotyczy to transportów przewożonych drogą kolejową w pociągach towarowych oraz Wisłą.

Wzrost zapotrzebowania na rynku jugosłowiańskim. Zwracamy uwagę P. P. zainteresowanych, że na skutek

---

Jak widzimy, wychodźtwo polskie do Rumunji ma swoją dosyć bogatą przeszłość i odgrywało ono w swoim czasie, przez wybitniejsze jednostki, dodatnią rolę w społeczeństwie rumuńskiem, zyskując sobie szacunek i uznanie tegoż.

Niezmiernie trudną jest sprawa dokładnego liczbowego określenia Polaków zarówno poddanych rumuńskich, jak i obywateli polskich, obecnie zamieszkujących Rumunję, gdyż Rumunja po wojnie nie przeprowadziła spisu ludności. Na podstawie statystyki z roku 1910 na Bukowinie zamieszkiwało 36.210 Polaków, a według statystyki, przeprowadzonej przez urząd statystyczny na Bukowinie w 1919 roku, liczba Polaków wynosiła 34.119.

Co do liczby Polaków innych prowincyj, niema w Rumunji żadnych danych. Na podstawie danych konsularnych z przybliżeniem można określić liczbę obywateli polskich, zamieszkujących Rumunję, na okrągłą ilość 10.000 osób, dorosłych i dzieci. Z tej liczby mniej więcej dwie trzecie, czyli 7.000 osób, jest pochodzenia polskiego, a reszta przypada na Żydów, Rusinów i innych.

Jeżeli zatem uwzględnimy dane urzędowe, oraz dane konsularne, liczyć możemy, że w Rumunji zamieszkuje ludności pochodzenia polskiego, zarówno obywateli rumuńskich, jak i polskich, okrągło 44.000 do 46.000 jednostek.

Sądząc z obecnego stanu polskiej dotychczasowej emigracji do Rumunji, gdzie pierwsze grupy z 1863 r. i z roku 1870 uległy całkowitemu wynarodowieniu, trudno rokować większy rozwój naszego wychodźtwa w Rumunji, wobec tego, że Polacy, przybywający do Rumunji, osiedlają się tu pojedyńczo, rozrzuceni są po różnych miastach, miasteczkach, wsiach i środowiskach leśnych, a przytem są to przeważnie robotnicy, służba, drobni rzemieślnicy, ludzie na ogół mało wykształceni, nie posiadającej głębokiej tradycji polskiej, którym w obcem środowisku już w drugiem pokoleniu grozi zrumunizowanie się. Jedynie w miejscowościach, gdzie kolonje są liczniejsze, można liczyć na utrzymanie polskości wśród Polaków — obywateli polskich; nieliczni Polacy — poddani rumuńscy w dawnem Królestwie rumuńskiem (Mołdawja) trzymają się dotychczas, z nielicznemi wyjątkami, na uboczu od życia polskiego, na Bukowinie natomiast, a przedewszystkiem w Czerniowcach, jak również w Besarabji, a mianowicie w Kiszyniowie i w Belcach, życie Polaków, mieszkających większemi skupieniami, jest więcej zorganizowane.

Znaczniejsze powiększenie liczbowe kolonji polskich w Rumunji mogłoby nastąpić przez dopływ

wyczerpania się zapasów krajowych Jugosławji oraz niedostatecznej ilości przedsiębiorstw branży maszynowej i metalowej, zdolność produkcyjna, których pokryć jest w stanie zaledwo drobną część zapotrzebowania wewnętrznego, panuje na tamtejszym rynku ogromne zapotrzebowanie na wyroby żelazne oraz narzędzie, w szczególności dla gospodarstwa rolnego.

Do przejrzenia w tut. Izbie: 1) Wykaz stawek pobieranych w Rumunji od towarów eksportowych. 2) Wykaz firm zagranicznych, nie zasługujących na pełne zaufanie. 3) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Czechosłowacji.

KRONIKA

Nowe rozporządzenie o obrocie dewizami.

Dziennik ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z d. 19. 12. r. b., nr. 124 pod pozycją 888 zawiera nowe rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia, które wprowadza następujące zmiany w dotychczasowych przepisach, regulujących obrót walutami zagranicznemi:

1. Kupowanie walut zagranicznych dozwolone jest tylko Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym oraz tym przedsiębiorstwom, które otrzymają na to specjalne od ministra skarbu zezwolenie.

2. Do sprzedawania walut zagranicznych uprawniony jest Bank Polski oraz banki dewizowe z tem, że sprzedaż walut osobom, nie posiadającym praw banku dewizowego, wymaga udowodnienia przez nabywcę gospodarczego celu kupna waluty.

Przedsiębiorstwa, które otrzymają specjalne na zakup waluty zezwolenie, będą mogły sprzedawać nabyte waluty wyłącznie Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym.

3. Wszystkie inne osoby mogą waluty zagraniczne kupować tylko w Banku Polskim i w bankach dewizowych, zaś sprzedawać tylko Bankowi Polskiemu, bankom dewizowym oraz przedsiębiorstwom, które na kupowanie walut posiadają zezwolenie.

Pokrycie złotego.

Z ostatniego zestawienia Banku Polskiego na dzień 20. 12. 1925 r. wynikają następujące dane co do pokrycia złotego: zapas walut, dewiz i należności zagranicznych i zobowiązania reportowe odpowiednio: 34 i 41,1 milj. zł, co łącznie daje sumę 75,1 milj. zł, przewyższającą zapas walut i dewiz o 14,9 milj. zł. Jeśli sumę tę ostatnią odejmiemy od teoretycznego zapasu złota w Banku Polskim w wysokości 182,5 milj. zł, to otrzymamy cyfrę teoretycznego pokrycia złotego — 117,6 milj. zł. Teoretycznego dlatego, że z sumy tej 50 milj. w złocie jest zdeponowane w banku angielskim i stanowi rodzaj zastawu pod kredyty angielskie udzielone Polsce, uwzględnia je się zatem w obliczeniach li tylko ze względów rachunkowych. Rzeczywiste zatem pokrycie biletów Banku Polskiego w ilości 349,1 milj. zł wynosi 19,3 procent, teoretyczne ca. 29,5 proc. Rzeczywiste pokrycie zatem jest mniejsze od ustawowego minimum o 10,7 proc.

Projekty ustaw o czasie pracy.

Dnia 25 listopada wpłynął do sejmu wniosek Związku Ludowo-Narodowego w sprawie znowelizowania ustawy z dnia 16 maja 1922 r. dotyczącej urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Wniosek ten skierowano do komisji przemysłowo-handlowej i komisji ochrony pracy. Dnia 25 listopada r. b. wpłynął również wniosek tego samego klubu w sprawie znowelizowania ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Wniosek ten skierowano również do komisji przemysłowo-handlowej i komisji ochrony pracy.

Długoterminowe ulgowe paszporty kupieckie.

Ministerstwo przemysłu i handlu, na wniosek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej postanowiło wystąpić do zainteresowanych ministerstw z następującemi żądaniami w sprawie handlowych paszportów zagranicznych: paszporty te mają wydawać władze administracyjne pierwszej instancji każdorazowo na podstawie zaświadczenia wojewódzkiego wydziału przemysłowego, względnie inżyniera przemysłowego m. st. Warszawy bez orzeczenia komisyjnego. Paszporty wielokrotnie mogą być udzielane za umiarkowaną opłatą na przeciąg jednego roku względnie na pół roku.

Bezrobocie w Polsce.

Według zestawienia ministerstwa pracy i opieki społecznej ilość bezrobotnych na terenie państwa polskiego zarejestrowanych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy do dnia 21 listopada r. b. wynosiła 239 037 osób wobec 203 560 osób w dniu 20 października. Wzrost bezrobocia zaznaczył się głównie w województwach centralnych oraz w miastach Łodzi, Warszawie, Sosnowcu i Białymstoku. W województwie śląskim wzrost ten zaznaczył się również silnie, przeszło 3 tys. osób. Również województwa zachodnie i południowe odczuły wzrost bezrobocia. Najkorzystniej przedstawiała się sytuacja w województwach wschodnich.

Uchylenie cła wywozowego od niektórych towarów.

Rozporządzeniem z dn. 23 listopada 1925 r. ogłoszonem w nr. 124 „Dziennika Ustaw" z dn. 19 grudnia 1925 r. uchylone zostało cło wywozowe od wszelkich rur żelaznych oraz od pirytów i wypałków pirytowych.

Dalsze polepszenie bilansu handlowego.

Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego handlu zagranicznego, w listopadzie r. b.

świeżych jednostek z kraju, co prawdopodobnie zczasem w miarę rozwoju stosunków handlowych z Polską powoli następować będzie, przytem przybywać będą jednostki inteligentne, silniejsze materjalnie, co wpłynie na podniesienie poziomu intelektualnego naszych kolonij w Rumunji, zwłaszcza w prowincjach przedwojennego Królestwa. Emigracja robotników i innych pracowników polskich, którzyby szybciej i wydatniej mogli zwiększyć liczbowo nasze kolonje, jest jednak utrudniona, gdyż Rząd rumuński bardzo niechętnie wpuszcza do kraju obcych robotników, starając się ich pozbyć.

Największe skupienia Polaków, osiadłych z dawien dawna, znajdują się na Bukowinie. Polacy tamtejsi, po przyłączeniu Bukowiny do Rumunji, zostali poddanymi rumuńskimi, jedynie część polskiej ludności, przeważnie inteligencji, reemigrowała do Polski. Największe skupienie polskie na Bukowinie widzimy w Czerniowcach, a pozatem Polacy sę rozrzuceni po wsiach i miasteczkach Bukowiny. W Besarabji żywioł polski liczy około 5.000 jednostek, z tej liczby około 2.000 Polaków zamieszkuje w Kiszyniowie; liczną jest kolonja polska w Belcach, a pozatem spotyka się Polaków, rozsypanych po wsiach i miasteczkach Besarabji.

Większe skupienia Polaków znajdują się również w Bukareszcie, gdzie kolonja polska składa się z około 300 osób (wszystkich obywateli około 600 osób), w miejscowości Dudesti o 7 kilometrów od Bukaresztu, gdzie jest kolonja robotnicza w fabryce szkła, złożona z 50 osób; pozatem istnieje kolonja robotnicza w Medias (Siedmiogród), stanowiąca grupę kilkudziesięciu osób, małe kolonje robotnicze w Talmaciu (Siedmiogród), w Reszycy (Banat) i w okolicy Aradu; w miejscowości naftowej Bustenari na północ od Ploesti i w samem mieście Ploesti jest także grupka Polaków.

Kolonja bukaresztenśka składa się w większości z drobnych rzemieślników, służby domowej i wykwalifikowanych robotników fabrycznych, jak stolarze, włókniarze i in. Grupa inteligencji polskiej stanowi pięćdziesiąt kilka osób; są to przedstawiciele firm handlowych, inżynierowie, urzędnicy, lekarze.

Wszystkie prowincjonalne skupienia polskie składają się przeważnie z robotników fabrycznych, robotników przedsiębiorstw leśnych lub rzemieślników. W większości wypadków robotnicy ci należą do kategorji robotników wykwalifikowanych i specjalistów, jak: szklarze, wiertacze naftowi, włókniarze i inni. Pozatem pojedyńczo rozrzuceni mieszkają nieliczni inżynierowie, guwernantki, pracownicy biu-

wywóz wynosił 154.505 tysięcy złotych, przywóz zaś 84.497 tysięcy złotych, — a więc przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła z górą 70 miljonów zł.

Jeżeli porównamy dane, dotyczące naszego handlu zagranicznego za ostatnie 5 miesięcy, to przekonamy się, że nasz bilans handlowy z miesiąca na miesiąc się polepsza: w lipcu r. b. wywóz wynosił 86.7 miljonów zł, przywóz zaś 173.2 milj. zł, saldo ujemne bilansu handlowego wynosiło więc 86.5 milj. zł, w miesiącu tym nasz bilans handlowy osiągnął najwyższą cyfrę przewyżki przywozu nad wywozem. Miesiąc sierpień kształtował się już korzystniej: wywóz wynosił 104.4 milj. zł, przywóz zaś 115.5 milj. zł, saldo ujemne bilansu handlowego w miesiącu tym zmalało do 12 miljonów zł.

Od września zaczyna się zwrot na lepsze: wywóz we wrześniu wynosił 108.8 miljonów zł, przywóz zaś 72.8 milj. zł, saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło 36 milj. zł. Październik dał dalsze znaczne polepszenie bilansu handlowego: wywóz wynosił 131.5 milj. zł, przywóz zaś 80.1 milj. zł, saldo czynne bilansu handlowego wzrosło do 51.4 milj. zł.

Ubiegły miesiąc listopad jest dalszym krokiem na drodze do polepszenia bilansu handlowego, daje bowiem — jak zaznaczyliśmy wyżej z górą 70 miljonów zł przewyżki wywozu nad przywozem.

Pierwsza dekada grudnia zapowiada, że w bieżącym miesiącu będziemy mieli czynny bilans handlowy.

Zwiększenie eksportu polskiego węgla.

Wywóz węgla z Polski zagranicę wzrasta systematycznie. Eksport węgla kamiennego w listopadzie wzrósł w stosunku do poprzedniego miesiąca o 6000 ton, czyli o 0,88 proc. Jakkolwiek jest to nieznaczne zwiększenie się, to jednak należy uwzględnić, że w listopadzie było o 3 dni roboczych mniej niż w październiku, przeciętna dzienna wysyłka bowiem węgla zagranicę w listopadzie wynosiła 27.44 tys. ton wobec 25.19 tys. ton w październiku, czyli była o 8,97 proc. wyższa.

W stosunku do lipca r. b., kiedy rynek niemiecki został dla węgla polskiego zamknięty, eksport węgla w listopadzie wykazuje wzrost o 229 tys. ton, czyli o 50,11 proc.

Bardziej wydatne polepszenie się naszego eksportu węglowego daje się zauważyć przy porównaniu eksportu listopadowego z przeciętną miesięczną wywozu węgla na rynki poza niemieckie za I półrocze r. b., w stosunku do której eksport węgla w listopadzie zwiększył się o 361 tys. ton, czyli o 111,08 proc.

Jako na dodatni objaw należy zwrócić uwagę, iż wysyłka węgla polskiego przez własny port w Gdyni, począwszy od września r. b., wzrasta w dalszym ciągu. Gdy bowiem przeciętna dzienna wysyłka przez ten port wynosiła we wrześniu 115 ton, a w październiku 185 ton, to w listopadzie doszła ona do 649 ton, czyli wzrosła w porównaniu z wrześniową przeszło 5-krotnie.

Z powyższych ilości wysłano przez Gdynię 16, Gdańsk 198 ton.

Kredyt i walka z drożyzną.

Dnia 14 i 15 grudnia w ministerstwie skarbu odbywały się konferencje z przedstawicielami Banku Polskiego, banków państwowych i prywatnych — przy udziale komisarzy rządowych tych banków — w sprawie ustalenia metod walki z drożyzną drogą odpowiedniego oddziaływania przez instytucje kredytowe.

W wyniku konferencji ustalono, że do firm, praktykujących nieuzasadnione podwyższanie cen, zastosowane zostaną represje kredytowe, polegające na odmawianiu dalszych kredytów, w pewnych wypadkach zaś na całkowitem wymawianiu tych kredytów.

W wykonaniu tych postanowień ministerstwo skarbu opracuje wykaz firm, korzystających z kredytów w Banku Polskim, w bankach państwowych oraz instytucjach kredytowych, uzależnionych finansowo od banków państwowych.

Posługując się temi wykazami, rząd będzie mógł zastosować represje kredytowe wobec firm, stosujących bezpodstawne zwyżki cen, jednocześnie we wszystkich instytucjach kredytowych.

Zaznaczyć należy, że Związek banków wyraził gotowość całkowitej współpracy z rządem.

Stan przemysłu cukierniczego.

Produkcja cukru w kampanji 1924-25 wyniosła 440.914 ton w wartości białego kryształu, z czego przypadło na rafinadę 50 930 ton, oraz na cukier surowy II rzutu 11 228 ton. Suma ta wynosi 78 proc. produkcji przedwojennej i jest o 27,88 proc. wyższa od produkcji kampanji 1923-24 roku.

Tegoroczna kampanja cukrownicza zaczęła się w większości fabryk między 10 a 15 października. Ogółem pracują 73 cukrownie, podczas gdy w roku ubiegłym cyfra ta wynosiła 75. Wydobywanie buraków z ziemi ukończono naogół — pomimo wczesnych mrozów — pomyślnie, a ogólny zbiór buraków dosięgnie prawdopodobnie ilość 37.000.000 kwintali. W r. 1924-25 zebrano ogółem z 168.347 ha obsianych burakami 31.265.606 kwintali, czyli że sprzęt z 1 hektara wyniósł przeciętnie 186 kwintali. Tegoroczny obszar plantacji wynosi 174.478 ha, przewyższa więc obszar zeszłoroczny tylko o 3.64 procent, podczas gdy podana powyżej oczekiwana suma zbioru buraków jest o przeszło 18 proc. wyższą od wyniku kampanji ubiegłej. Uwzględniwszy cyfry powyższe, widzimy, że wydajność roli w roku bieżącym znacznie się poprawiła, i że przeciętny zbiór buraków z 1 ha wyniesie 210 kwintali. Cyfra ta zbliżona już jest do przeciętnych zbiorów buraków w okresie przed-

---

rowi i inni. Poziom intelektualny grupy nieinteligentów jest dosyć niski, zainteresowanie sprawami polskiemi jest niewielkie, i duże muszą być czynione wysiłki, aby tę polską ludność skupić i zainteresować krajem.

Kolonja w Bukareszcie została zorganizowana w roku 1923; powstało tu towarzystwo pod nazwą „Koło Polskie im. Adama Mickiewicza". Koło organizuje odczyty, pogadanki, uroczystości „Choinki" i „Święconego", teatralne przedstawienia, zebrania i towarzyskie zabawy.

Koło zorganizowało się z darów prywatnych i utworzyło bibljotekę, zawierającą obecnie przeszło 300 tomów dla użytku Polaków.

Kolonja z Dudesti pod Bukaresztem bierze udział w życiu Koła. Na prowincji małe kolonje obywateli polskich nie są zorganizowane i nie nawiązały jeszcze łączności z Kołem Polskiem.

Kolonja polska w Bukareszcie jest naogół niezamożna. Ten brak materjalnych środków nie pozwala członkom kolonji powołać do życia przedsiębiorstw gospodarczych, ani kooperatyw, przytem warunki życia w Bukareszcie, w wielkiem o utrudnionej komunikacji mieście, gdzie Polacy mieszkają w różnych dzielnicach i rzadko się z sobą stykają, są tego rodzaju, że tworzenie takich przedsiębiorstw jest utrudnione. Brak środków pieniężnych stoi również na przeszkodzie nabyciu przez kolonję polską domu, w którym Koło Polskie mogłoby mieć własny wygodny lokal. Brak domu i porządnego własnego lokalu stoi na przeszkodzie dla pełnego rozwoju życia tutejszej kolonji, dla o.ywienia stosunków pomiędzy tutejszymi Polakami.

Ideałem, jaki sobie postawiło tutejsze Koło Polskie, jest nabycie własnego domu polskiego, i na ten cel zbierane są już fundusze, zgóry jednak trzeba sobie powiedzieć, że siłami materjalnemi tutejszej kolonji zadanie to nie będzie mogło być urzeczywistnione, i pomoc musi przyjść z kraju. Narazie Koło ma wynajęty bardzo lichy i niezupełnie odpowiedni lokal, którym jednak w braku środków pieniężnych musi się narazie zadowalać.

W tutejszej Kolonji niema polskich miejscowych pism, a w całej Rumunji wychodzi jedno polskie czasopismo tygodniowe — „Gazeta Polska" w Czerniowcach.

Szkoły polskiej w Bukareszcie niema; były próby stworzenia szkółki w Dudesti i przy kościele w Bukareszcie; próby te narazie nie były uwieńczone powodzeniem. Jedną z poważniejszych trudności dla zorganizowania szkółki jest trudność zebrania rozrzuconej po wielkim rozległym Bukareszcie dziatwy

wojennym, które wynosiły na ziemiach polskich 235 q z 1 ha. W latach 1920-21, 1921-22, 1922-23, 1923-24 zebrano przeciętnie z 1 ha 150,2 q., 127,3 q., 178,8 q., 181,6 q., w roku 1924-25 186,0 q.

Przerób buraków w roku bieżącym ma przebieg naogół gładki i pomyślny, jedynie w pewnych okolicach nadmierna ilość pospiechów utrudnia krajanie. Zawartość cukru w burakach przerobionych w pierwszym miesiącu kampanijnym wynosiła przeciętnie 17,41 proc., podczas gdy w roku ubiegłym o tej samej porze cyfra ta wynosiła 16,6 procent, a w roku 1923 177,7 proc.

Produkcję cukru preliminuje się na 470—480.000 ton w wartości cukru białego, z której to ilości ca. 250—260.000 ton zużyte będzie w kraju na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego.

Wywóz cukru zagranicę wykazał wzrost w porównaniu z kampanją 1923-24 r. a m. o 32,7 proc.

Upadłości.

Okres inflacyjny pozwalał na utrzymanie się na powierzchni wszelkim przedsiębiorstwom, choćby opartym na najbardziej kruchych podstawach. Dlatego też w latach 1922 i 1923 upadłości należały do rzadkości. Mianowicie w roku 1922 ogłoszono upadłości 16 firm, w roku 1923 tylko 6 firm. Rok 1924 po przeprowadzeniu reformy finansowej ujawnił zbędność i niezdolność do egzystencji wielu tworów inflacyjnych, lecz także postawił dzięki coraz bardziej potęgującemu się kryzysowi gospodarczemu w ciężkiej sytuacji wiele starszych i mających podstawowe warunki dla istnienia przedsiębiorstw. Wiele jednak firm, zgóry skazanych na zagładę, nie chciało likwidować się w momencie, kiedy jeszcze mniej więcej korzystna likwidacja była możliwa i wszelkiemi siłami starało się podtrzymać swą wegetację, coraz bardziej pogarszając swój stan majątkowy; ciężka sytuacja innych firm nie zbliżała ich jeszcze jednak do stanu niewypłacalności. Dlatego też 1924 rok dał jeszcze stosunkowo nieznaczną, choć bez porównania większą, niż w latach poprzedzających liczbę upadłości — mianowicie 108, przyczem z każdym miesiącem liczba upadłości wzrastała. W pierwszym kwartale ogłoszono upadłości tylko 5 firm, w drugim już 20, w lipcu 5, w sierpniu 7, we wrześniu 8, w październiku 16, w listopadzie 16, w grudniu 22.

Dopiero jednak r. 1925 w miarę potęgującego się kryzysu przyniósł poważniejszą falę upadłości. W pierwszem półroczu ogłoszono upadłości 209 firm, czyli dwa razy więcej niż w całym 1924 roku), w drugim, co do którego jeszcze nie wszystkie sądy nadesłały dane, liczba upadłości jeszcze poważniej zwiększyła się. Na poszczególne miesiące przypadają następujące liczby upadłości: styczeń 35, luty 46, marzec 35, kwiecień 32, maj 38, czerwiec 23. Otrzymią większość wśród upadłych firm stanowią firmy handlowe, gdyż 147 na ogólną liczbę 209 (w r. 1924 — 83 na 108); firm przemysłowych było tylko 60, kredytowych tylko 2. Dzieląc firmy upadłe podług ich siedziby, widzimy, że gros ogłoszonych upadłości przypada na województwa zachodnie — 99 (w r. 1924 — 51), z kolei na województwa centralne — 72 (w r. 1924 — 33), na wojew. śląskie — 22 (w r. 1924 — 17), na wojew. południowe — 14 (w r. 1924 — 7), wreszcie na wojew. wschodnie — 2 (w r. 1924 — 0). Według charakteru prawnego najważniejszą pozycję stanowią firmy pojedyńcze — 137 (na ogólną liczbę 89581 firm istniejących dn. 1 stycznia rb., następnie spółki firmowe i komandytowe — 23 (na ogólną liczbę 12 970), spółki akcyjne — 21 (na ogólną liczbę 1 853, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — 19 (na ogólną liczbę — 7 184) 9 spółdzielni (na ogólną liczbę 15 379). Wśród opłat akcyjnych było 12 przewozowych, 8 handlowych i 1 kredytowa; wśród spółek z ogr. odpow. 10 przemysłowych i 8 handlowych spółdzielni, których ogłoszono upadłość były wyłącznie handlowe.

Przystąpienie Północnej Rodezji do traktatu polsko-angielskiego.

Poselstwo W. Brytanji w Warszawie zawiadomiło Rząd polski o przystąpieniu do traktatu handlowego polsko-angielskiego Północnej Rodezji. Terytorjum powyższe korzysta więc w zakresie przywozu towarów do Polski z klauzuli największego uprzywilejowania.

Wywóz niedozwolonych części towarów. Wśród transportów towarów wolnych do przywozu w granice Polski, często znajdują się towary, zakazane do przywozu. W takich wypadkach, według zarządzenia Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu, należy z reguły na towary zakazane mieć zezwolenie przywozowe, wystawione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Zachodzą jednak wypadki, gdy towar zakazany do przywozu, a niepokryty pozwoleniem przywozowem, stanowi niezbędną część lub niezbędny dodatek, do użytkowania towaru, stanowiącego główną część składową transportu, mającą pozwolenie przywozu. Na przykład: przy lokomobilach przywożą podkładki drewniane (poz. 61) lub żeliwne lane (poz. 150) do zatrzymywania kół; przy maszynach obrabiarkach przychodzą specjalnie przysposobione transmisje (poz. 167, p. 27), przy silnikach n. p. Diesl'a, rury i łączniki do rur (poz. 152), przy maszynach drukarskich, młynarskich i innych — kawałki tkanin, potrzebne do ich działania (poz. 187, 188 itp.) i przy samochodach opony (poz. 88) i t. p.

Ponieważ towary podobne pod względem taryfowym przedstawiają towar, który chi się osobno od towaru, stanowiącego główną część transportu, należałoby z reguły żądać na nie pozwoleń przywozu.

---

polskiej, oraz brak lokalu. W każdym razie są czynione usiłowania zorganizowania prywatnej szkółki dla dzieci polskich.

Również liczna kolonja Polaków w Lupeni w Transylwanji dotychczas po wojnie nie ma ani księdza polskiego, ani szkoły polskiej, niema nawet nauki języka polskiego w tamtejszej szkole fabrycznej. Polakom tamtejszym w braku i księdza polskiego i szkoły polskiej, grozi zmadziaryzowanie pod wpływem przeważającego tam żywiołu węgierskiego, oraz — zwłaszcza u młodszego pokolenia tej kolonji — zobojętnienie dla spraw religijnych.

Kolonja polska w Bukareszcie ma w każdą niedzielę i święto polskie nabożeństwo z polskiem kazaniem i śpiewami. Nabożeństwa te, które odbywają się w kaplicy arcybiskupiej, gdzie zbierają się tylko Polacy, odgrywają wybitną rolę w podtrzymywaniu i rozwoju życia narodowego i religijnego wśród tutejszych polskich obywateli.

Na prowincji, jak w Campinie, w Ploesti, w Turnu-Severin, w Craiovie, w Constanzy, księżmi są Polacy-ślązacy, osiedli tu jako misjonarze jeszcze przed wojną.

Tutejsza inteligencja obywateli polskich ma silną łączność z krajem ojczystym, gdyż wszyscy mają rodziny w Polsce, a przytem wielu tutejszych obywateli polskich inteligentów łączą z krajem stosunki materjalne: jako przedstawicieli polskich firm, lub jako pośredników handlowych. Pozostała ludność polska, zwłaszcza oddawna tu zamieszkująca, jest w bardzo luźnym kontakcie z krajem: zarówno stosunki osobiste, towarzyskie, jak i materjalne łączą tę ludność raczej z Rumunją. Jest to jeden z powodów szybkiego wynaradawiania się.

Prócz rdzennych Polaków zamieszkuje w Rumunji, przypuszczalnie, około 3.000—3.500 Żydów — obywateli polskich. Obywatele ci, w większości wypadków dawniejsi poddani austro-węgierscy, stali się obywatelami polskimi siłą przeobrażeń wojennych. Ludność ta z dawien dawna zamieszkuje w Rumunji, głównie w Mołdawji, gdzie, rozrzucona po miastach i miasteczkach, zajmuje się przeważnie handlem i bankierstwem, jak również prowadzeniem różnych przedsiębiorstw przemysłowych. Wśród Żydów jest również wielu pracowników handlowych i biurowych, jak również rzemieślników i robotników.

W Bukareszcie zamieszkuje około 300 Żydów — obywateli polskich.

Obywatele polscy — Żydzi, w Rumunji zamieszkali, z bardzo nielicznemi wyjątkami, nie okazują żadnego zainteresowania sprawami polskiemi.

K o n i e c.

Uwzględniając jednak, że uzyskanie specjalnych pozwoleń na te towary byłoby bardzo trudne, czasem i wręcz niemożliwe, że oddzielenie ich od głównej i podstawowej części transportu uniemożliwiłoby prawidłowe i celowe użycie całego sprowadzonego towaru, Departament Cel okólnikiem L. 23 665/III zezwolił w drodze wyjątku, aby takie towary, przywożone w nieznacznych ilościach, nie przekraczające istotne potrzeby (co musi być stwierdzone przez kierownika Urzędu w drodze superrewizji) były poddawane ocleniu nawet przy braku odpowiedniego pozwolenia przywozowego, o ile oczywiście główna część transportu będzie wolna od przywozu, czy to jako nieobjęta zakazem, czy też na podstawie pozwoleń przywozowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Pozatem zachodzą wypadki, że pozwolenie przywozowe Min. Przemysłu i Handlu opiewa na części samochodowe. Przy rewizji wychodzi na jaw, że towar, objęty rzekomo pozwoleniem, nie stanowi części samochodowych w brzmieniu taryfy celnej, to jest nie podpada ani pod poz. 273 p. 6 ani pod poz. 173 p. 11; niemniej nie da się zaprzeczyć, że resory, opony, śruby oraz inne części standaryzowane stanowią niewątpliwie części samochodów, jakkolwiek podlegają ocleniu według rozmaitych pozycyj. W takich wypadkach, po należytem stwierdzeniu przez kierownika Urzędu w drodze superrewizji przeznaczenia sprowadzonych przedmiotów, należy uwzględniać pozwolenia przywozowe, nie bacząc na to, że pozwolenie nie wymienia taryfowej nazwy towaru.

Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 20,— zł za 1 wiersz na rok 1925. — **Dla członków Związku Fabrykantów 50 % rabatu, przyczem każdy członek Związku ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w dziale niniejszym ogłoszenia wielkości 2 wierszy;** opłata za każdy dalszy wiersz wynosi 10,— zł na rok 1925.

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Lakiery
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Likiery
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Litograficzne druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu. Al. Marcinkowskiego 24.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia" Tow. Akc. w Rogoźnie.

Maszyny rolnicze
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J, Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Materace
„Matra" St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Mąka ziemniaczana
„Luboń" Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia" S. A. w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mydła
„Ergasta" Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta" w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa
„Herkules" w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie
„Brailem" w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże
„Pol" T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Opony gumowe
„Pneumatyk" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22

Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Pol" T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Perfumy
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol" w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie
„Polski Piec" Sp.-A. w Poznaniu, Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.

Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

Pokosty
Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Proszek do prania
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Przędza lniana
„Linum" Tow. Akc. w Lesznie.

Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery
„Inwentia" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody
„Brzeskiauto" T. A. w Poznaniu, ul. Skarbowa 20.

Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Kantaka 5, II. tel. 4007.

Siatki żarowe
„Żar" Tow. Akc. w Nowym Tomyślu.

Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Smołowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Soki owocowe
Domagalski i S-ka w Poznaniu, Św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece
„Cerania" Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina" Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.

Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

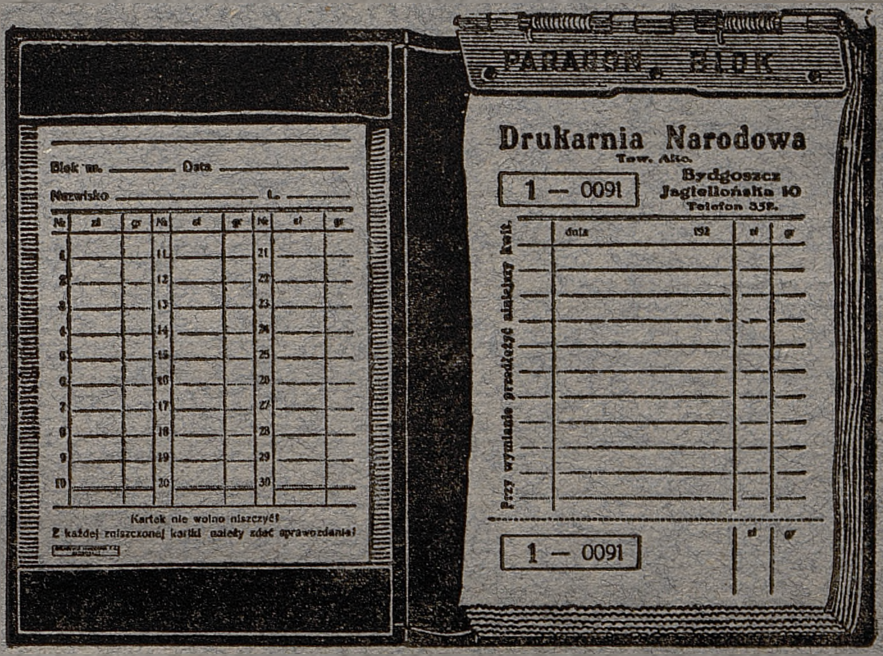
Wódki
„Akwawit" Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

Zamki
„Ferropol" T. z o. p. w Poznaniu, św. Marcin 46.

Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol" Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.

Naród Polski zakazuje i Panu wysyłać jego grosz zagranicę, jeżeli ten sam towar w kraju wyrobiony otrzymać możesz!



Czy posiada Pan stałą i wyrobioną klijentelę?

Jeżeli tak, to namyślił się Pan, jak by nadal tę klijentelę utrzymać?

Może to Pan uczynić, i to przez umieszczanie reklamy na odwrotnej stronie kwitu kasowego, który otrzymuje każdy kupujący.

Jeżeli do każdej paczki dołączy Pan kwit kasowy, to może Pan być pewnym, że reklamę umieszczoną na nim każdy przeczyta.

Taka reklama dostaje się zawsze do rąk zainteresowanego i wbija się w jego pamięć, co powoduje, że klijent przy następnych zakupach zwraca się do tej samej firmy.

Żądajcie wzorów Bloków Kasowych z reklamami z Wytwórni Bloków kasowych

„PARAGON"

drukowanych na specjalnych maszynach

DRUKARNI NARODOWEJ TOW. AKC.

Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

Czy Pan już skonstatował, na czem polega:

1. mała ilość stałej klijenteli, tej podwaliny każdego przedsiębiorstwa?
2. przy wieczornem obliczaniu kasy brak orjentacji co do rodzaju i ilości sprzedanego towaru w ciągu dnia?
3. niedokładność przy zamianie lub kupnie towaru, co naraża tak Pana jak i klijenta na przykre nieporozumienia?

Jeżeli to Pan skonstatował, to spiesz się Pan i zamów natychmiast

BLOKI KASOWE „PARAGON"

z jedynej w Polsce Wytwórni Bloków Kasowych „PARAGON", wykonywanych w Drukarni Narodowej Tow. Akc. w Bydgoszczy, i to z powodu, że:

1. bloki kasowe „PARAGON" drukowane są z Pańską firmą i kupujący otrzymuje kwit z nią, co utrwala firmę w pamięci, a przez to powiększy Pan ilość swojej stałej klijenteli,
2. wieczorem przy obliczaniu kasy może Pan skonstatować, czy targ dzienny zgadza się z kasą i może Pan ustalić, jakie towary i ile sprzedano w ciągu dnia, co daje Panu stały pogląd o rozwoju interesu;
3. w razie chęci zamiany towaru lub reklamacji przez klijenta, ma Pan na kwicie, otrzymanym przez klijenta, wyszczególniony towar, i może Pan łatwo osądzić, czy reklamacja jest słuszną, przez co unika się przykrych nieporozumień.

Prosimy żądać oferty. Wzory wysyła i wyjaśnień udziela:

WYTWÓRNIA BLOKÓW KASOWYCH „PARAGON"

wykonywanych przez

Drukarnię Narodową T. A. w Bydgoszczy, Jagiellońska 10.

PARAGON-BLOK

Redaktor odpowiedzialny: Roman Urban — (Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 7, dom ogrodowy)
Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu. — — — Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu.